

GŁOS LESZCZYŃSKI

Polski, katolicki, bezpartyjny dziennik dla wszystkich stanów.

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Cztery bezpłatne dodatki tygodniowe:
Przyjaciel Rolnika, Ognisko Domowe (dla rodzin),
Przegląd Tygodniowy (Ilustr.) i Arkusz powieściowy.

OJCZYZNIE BODUJE SIĘ
SPEŁNIANIEM OBOWIĄZKU!

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska Spółka z o. o.
Adres redakcji i administracji:
Leszno (Woj. Pozn.) ul. Wolności 21., Tel. 61 i 6a
Warunki prenumeraty i ogłoszeń na ostatniej stronie

Nr. 113.

Leszno, niedziela dnia 17 maja 1931 r.

Rok XII.

Przyjaciel Polski.

Paweł Doumer, dotychczasowy prezes senatu,
profesor, publicysta — Prezydentem Republiki
Francuskiej.

Pieniąż się fałszywi pacyfisci; niegodną kultury
francuskiej awanturę urządzili czerwoni, raz jeszcze
zadając kłam swym szumnym reklamowanym a usta-
wicznie zdradzającym hasłom demokratycznym.

Odetchnęli szczyry zwolennicy pokoju, którzy
dotychczas obawiali się jego namiastki, a gardzą jego
brzydki. Zadawoleni są demokraci w istotnym, poważ-
nym znaczeniu tego słowa; demokraci nie z nazwy
ale z przekonania szczerzy, ugruntowanego.

Paweł Doumer wybrany Prezydentem Republiki
Francuskiej.

Francuskie Zgromadzenie Narodowe stało na
wysokości zadania, zdało egzamin z dojrzałości po-
litycznej, dokonało wyboru w pełni rozwagi, w gle-
bokim poczuciu wielkiej, szczególnie w dobie obec-
nej, odpowiedzialności.

Prezydent Paweł Doumer, jest właśnie tym me-
nem, który posiada wszystkie kwalifikacje umysłu
i charakteru, aby swą ojczyznę godnie reprezentować i
głową państwa stać zarówno poważnie, jak
odważnie na straży jego w świecie międzynarod-
nym autorytetu oraz na straży jego najżywniejszych
interesów.

Gwarancją tej baczej i umiejętnej czujności
jest także długoletnie doświadczenie, zdobyte na sta-
nowiskach ministerjalnych oraz w roli prezesa izby
polskiej, i następnie senatu.

Maż prawa i dostojny potrafi zaskarbić Francji
szacunek i respekt. Nie jest bynajmniej zwolenni-
cem wojny, jak o nim bezcelnie fałsz próbowali
czynie socjaliści. Nie pójdzie jednak na żadne u-
stąpienie, nie lekując z honorem i zagrażające bez-
pieczeństwu Francji.

Jaki ojciec czterech synów, którzy zginęli śmier-
cią bohaterów — wie najlepiej, że wojna jest nie-
szczęściem, katastrofą. Wie jednak, pa-
nie i o tem, że owocami zwycięstwa, okupionego
ciężkim przelaniem krwi najszlachetniejszej, nie wol-
no frymarzyć, że nie wolno obrażać pamięci Boha-
terów przez zaprzeczanie dóbr, ideałów, za które
oni oddali swe życie.

Honor i dobro Francji jest honorem i dobrem
całego cywilizowanego świata. Bez Francji nie by-
łoby zwycięstwa a byłaby klęska — Europa czułaby
okowach, wszystkie soki żywotne wysysałby z niej
wampir germański.

Francja, największa militarna potęga jest naj-
lepszą ostoją pokoju — stąd też wszyscy jego istotni
zwolennicy szczerze się radują, że jako najwyższy
prezydent jest wybrany człowiek, który głęboko
czuje i serdecznie czuje czym jest wojna i jakie
środki ochraniające pokój istotny, a nie fikcyj-
ny. Stąd wypływa nie tylko Francuzów, lecz i wszy-
stkich innych, pokojowo i patriotycznie nastrojonych
obywateli, że na czele Francji stanął Paweł Doumer.

Największa jednak jest radość nasza, radość
całego świata. Nikt bowiem nie jest tyfoma, tak dawnymi
czasami aktualnymi, tak głębokimi i serdecznymi
czułami związany z rycką, kulturalną Francją, jak
cała Ojczyzna.

Krew tylekroć przelewano w imię wspól-
nych ideałów, praw i spraw cementowała je przy-
jaźń między dwoma państwami — między dwoma
narodami — między dwoma ludźmi — między dwoma
państwami, żywą, wszechstronną, jakiej przykładu
nie ma w tym rodzaju, w skali takiej na
ziemi.

Wszystko się na nią złożyło, bóg i duch i ciało,
talenty i interesy, i kultura i temperament. W tej
przyjaźni trzeba ograniczyć się do wspólnoty najważ-
niejszych, najaktualniejszych. Francja jest strategicz-
ną ostoją pokoju na zachodzie — Polska na wschodzie.
Francja uratowała Europę przed barbarzyństwem
muszki, dzieki Cudowi nad Marną — Polska przed
potęgą czerwonymi dzieki cudowi nad Wisłą.

Wspólne cudy — wspólne trudy... były i będą,
wspólne pod warunkiem ścisłego, coraz ściszejszego
związania, na każdym polu współdziałania — be-
zwarunkowe zwycięstwo.

Doumer a Polska. Godzi się zacytować co z
Paryża donosi, przypomina korespondent „Kurjera
Warszawskiego”, pisząc:

„Nowy prezydent, stwierdzić to należy, jest
gorącym przyjacielem Polski, dla której przyjaźń ży-
wił od wczesnej młodości.

„Doumer osobiście oświadczył w rozmowie, laska
wie użyczonej korespondentowi „Kurjera Warszaw-
skiego”, że był szefem gabinetu Floquet'a, który wy-
dał ongiś historyczny okrzyk: „Vive la Pologne mes-
sieurs” podczas przejazdu cesarza Aleksandra II-go
przez ulice Paryża i od tego czasu okrzyk ten nie
przestał brzmieć w jego uszach.

„Przyjaźń Doumera dla Polski znalazła swój wy-
raz w czynnym jego współdziałaniu przy organizacji
armii Hallera we Francji.

„Wybór Doumera uważać należy pod każdym
względem za szczęśliwy dla Francji i jej przyjaciół”.

Przyjaciel Polski — to znaczy, przyjaciel po-
koju, pokoju opartego na sprawiedliwości, bo tylko
taki może być trwały i błogosławiony. Takiego po-
koju najgorzej laknie Polska. Jako, że Naród nasz
odwiecznie brzydzi się gwałtów i przemocy, że kraj
nasz na rozliczne wystawione niebezpieczeństwa, naj-
bardziej laknie przekucia mieczów na plugi. Prze-
kładając jednak nawet słomiany pokój nad złotą
wojnę, pamiętamy, że przeciw gwałt gwałtem odcis-
kać trzeba — i w razie nieuniknionej potrzeby znaj-
dzie się Polska w ciężkiej próbie przy boku Fran-
cji, jak Francja przy jej boku. Pokój — lecz nie
za wszelką cenę.

Tego zastrzeżenia jakby nie rozumiał, jakby zo-
rozumieć nie chciał p. Briand, chociaż jest człowie-
kiem tak wyjątkowo inteligentnym, że zdaniem Cje-
menceau, rozumiał nawet wtedy, gdy nie wiedział.
Niestety, p. Briand nie chciał ani wiedzieć, ani roz-
umieć, czym są Niemcy, i z zapalem, godnym lepszych
przedstawię, budował locarnejskie, złote zamki na
kruchym lodzie niemieckiego pacyfizmu, niemieckiej
...dobrej woli.

Dlatego też p. Briand przegrał. Przegrał mimo
swego polotu, swego cudownego daru słowa.

Mówią też, że do kłeski Brianda przyczyniła się
agitacja socjalistów. „Marka”, jaką starali się mu zro-
bić, okazała się przysłowiową „niezdźwiedzią przysłu-
gą”. Sposoby agitowania, kłamstwa, brutalność czer-
wonych — zraziła kulturalnych Francuzów. Nikczem-
ne atakowanie czcigodnej osoby Doumera przez so-
cjalistów, przyniosło wręcz odmienny skutek, niż się
zwolennicy Marksa spodziewali — pogardę dla o-
szczerców, uznanie dla oczernianego.

Francuskie Zgromadzenie Narodowe nie poddało
się urokowi osobistemu Brianda, jego niezrównanej
wymowie, — dając dowód, że trzeźwo, z rasową ty-
sistością francuską umie ocenić ludzi i sytuację.

Sytuacja ukształtowałaby się może najlepiej, gdy-
by zręczny dyplomata i najwybitniejszy srod dy-
plomatał mowa, gdyby p. Briand nie przestał pra-
cować dla kraju, przekładając jego dobro nad ura-
żoną ambicję własną. Francuzi dali tyle dowodów
współpracy nawet nieprzejednanym wrogom osobi-
stych, współpracy zgodnej dla ojczyzny. Dzieki temu
Francja się ostała i ostoi, zwyciężała i zwycięży.

S. Machałewski.

Nowa encyklika — przestrogi dla Polski.

Rzym, 15. 5. (PAT.) Ojciec św. z okazji 40
rocznicy „Rerum Novarum” ogłosił encyklikę w
sprawach społecznych i robotniczych. Encyklika
składa się z 3 części. W pierwszej Ojciec św. wylicza
zasadnicze dobrodziejstwa „Rerum Novarum”, do-
tyczące rozwoju społecznego i ekonomicznego we-
dług zasad katolickich, dających robotnikom pod-
stawy religijne, moralne i społeczne.

Rzym, 15. 5. (PAT.) Ojciec św. odprawił mszę
św. w Bazylice św. Piotra dla pielgrzymów, przy-
bywających na obchód 40-lecia encykliki „Rerum
Novarum”. Na mszy obecni byli członkowie korpu-
su dyplomatycznego, akredytowanego przy Watyku
nie, kard. Pacelli, ks. Prymas Kardynał Hlond i in.

Papież przyjął na prywatnej audjencji pielgrzym
kę polską z prymasem Hlondem i przebywającymi

w Rzymie biskupami polskimi na czele.

W przemówieniu swym Papież polecał im
czuć go z Polską więzi i stwierdził, że w Polsce
miał możliwość przygotować się do spełnienia swego
wysokiego posłannictwa, a podkreślając długość o-
wartej od wschodu granicy polskiej, ostrzegł przed
niebezpieczeństwem bolszewickim, zagrażającym re-
ligiom chrześcijańskim.

Papież nawoływał do powrotu do przeszłości
Polski, w której Polak, był synonimem katolika,
broniącego wiary ojców w imię zapewnienia dóbr
doczesnych, oraz Królestwa Bożego.

Apostolskie błogosławieństwo oraz pozdrowie-
nie polskie: „Nlech będzie pochwalony Jezus Chry-
stus” zakończyło audjencję, która pozostawiła nie
zatarłe wspomnienia.

Oświadczenie Brianda.

Paryż, (PAT.) Gazeta radykalno-socjalistyczna
„La Republique” ogłasza następującą deklarację, pod-
pisaną przez Brianda:

Głosowanie w Wersalu ma niezaprzeczenie zna-
czenie polityczne wewnętrzne, nie dotyka jednak za-
pełnie polityki zewnętrznej, która była niejednokrot-
nie zaaprobowana przez parlament. W ten sposób
rozumieć to głosowanie i tak długo kierować będą
sprawami zagranicznymi, dopóki izba lub senat nie
wyrażą mi votum nieufności.

Przemysłowcy polscy w Rosji.

Moskwa, 15. 5. (PAT.) Grupa przemysłowców
polskich z p. Wierzbickim na czele, która blisko przez
2 tygodnie podróżowała po Ukrainie i północnym
Kaukazie, znajduje się już w drodze powrotnej do
Moskwy. Ostatnim etapem podróży był Charków,
gdzie przemysłowcy polscy zwiedzili fabrykę traktó-
rów oraz kilka większych obiektów przemysłowych.

Sprawa plac urzędniczych.

Warszawa, 15. 5. Z kół zbliżonych do rządu
wyjaśniają, że wiadomość, iż w rządzie rozważany
był projekt cofnięcia 15 proc. obniżki plac urzędni-
czych, nie odpowiada prawdzie i powstała wskutek
nieporozumienia.

W rządzie rozważana jest jedynie sprawa o-
statecznego zatwierdzenia cofnięcia obniżki plac ofico-
rów i podoficerów, pozostających w czynnej służ-
bie, którym dorocznie za maj przywrócono 15 proc.
dodatek za mocy rozkazu ministerstwa spraw woj-

skowych. Obecnie idzie o zasadnicze uregulowanie
tej sprawy na przyszłość. Decyzja ostateczna zapad-
nie na najbliższym posiedzeniu rady ministrów, któ-
rego termin nie jest wyznaczony.

Z ostatniej chwili.

Popieramy Polski Czerwony Krzyż.

Leszno, 16. 5. Jutro w niedzielę dobiega końca
tydzień propagandy Polskiego Czerwonego Krzyża.
O celach jego i zadaniach pisano już wielokrotnie i
obszernie, mimo to jednak instytucja ta nie cieszy
się takim poparciem ogółu społeczeństwa, jakiem cie-
szyć powinna. Trudno to sobie wytłumaczyć, chyba
tylko brakiem dostatecznego uświadczenia o roli
Czerwonego Krzyża w razie jakich katastrof ży-
wiolowych, czy zawieruchy wojennej. Nie wystarczy
dopiero o Czerwonym Krzyżu, czekać na jego pomoc
ale stale trzeba go wspierać czynną czy materialną
pomocą tak, aby w razie, gdy niebezpieczeństwo bę-
dzie rzeczywistością, mógł zadośćuczynić wymaga-
niom.

Można to urzeczywistnić, o ile każdy Polak bę-
dzie się poczuwał do obowiązku zapisania się na
członka P. C. K.

Wentia „Sokół” w Lesznie.

Leszno, 16. 5. Przynajmniej o jutrzejszej
wencie Zeńskiego Tow. Gimn. „Sokół”. Odbędzie
się ona o godz. 3-ciej po poł. na boisku „So-
kół”. Specjalnie wiele niespodzianek przygotowano
dla dzieci. Przygrywać będzie orkiestra 17 p. ul.
Nadmienić jeszcze należy, że opłaty za wstęp na
wencie nie pobiera się. Opłatę pobierać się będzie na
odbywające się równocześnie pokazy P. C. K.

Syn cara?

Awanturnik, samozwaniec — lub następca tronu;
Wasył Wasylijewicz Szczetinin, — albo: Aleksej
Romanow.

Tragiczne, a zarazem tajemnicze wymordowanie rodziny carskiej w Jekaterynburgu w czerwcu 1918 r. przez długi czas jeszcze nasuwało różnym awanturnikom i chorym umysłowo indywiduum sposobność wykorzystywania owych tajemniczych wypadków dla celów osobistych.

Chociaż opublikowane zostały już wszystkie fakta dotyczące wymordowania carskiej rodziny, zebrał przez sędziego śledczego Solokowa, który w tej sprawie prowadził śledztwo, to jednak od czasu do czasu pojawiają się pogłoski, że przecież ktoś z carskiej rodziny udało się cudem uniknąć śmierci, a osobnik taki pojawił się to w Ameryce, to znów w Europie. Pojawiło się już kilku samozwańców, z których najwięcej zainteresowanie wzbudziła niejaką Czajkowska, twierdząca, że jest księżną Anastazją. Najchętniej jednakowoż podsywają się samozwańcy pod osobę rosyjskiego następcy tronu carewicza Alekseja. W Lotwie ogłoszono ostatnio dokument o nowym wypadku samozwaństwa. Jakis Lotysz, żyjący obecnie w Palestynie, pisze o samozwańcy, Aleksejowi, z którym miał sposobność się spotkać.

Pismo „Segodnja“, wychodzący w Rydze zamieściło list wspomnianego Lotysza. Treść listu jest tak fantastyczna, że nie może ulegać wątpliwości, że chodzi tu o samozwaństwo. Niemniej jednakowoż list ten jest charakterystycznym dokumentem czasu.

W roku 1929 — pisze Lotysz B. — bawiłem w Persji, w Tauris. W październiku tegó roku przybył tam jakiś uchodźca z Rosji sowieckiej, podający się za Wasyła Wasylijewicza Szczetinina. Był to człowiek młody, zaledwie 25 lat liczący, średniego wzrostu. Lotysz zaznajomił się z Szczetininem i zaciekało go, że Szczetinin nigdy nie odpowiadał na pytania o rodzicach, i że w takich chwilach oczy jego zalewały się łzami.

Pewnego razu — pisze Lotysz — udało mi się nakłonić go do ujawnienia jego tajemnicy. Opowiadał, że żyje w Persji pod obcym nazwiskiem, i że w rzeczywistości nazywa się Alexej Romanow. Szczetinin zwierzył mi się z tem, że swego czasu udało mu się uniknąć śmierci, potem przez kilka lat żył w Rosji sowieckiej a następnie pokonywując wielkie trudności, zbiegł do Persji i zwrócił się pisemnie do szacha perskiego, lecz nie otrzymał od niego żadnej odpowiedzi.

O wypadkach w Jekaterynburgu Szczetinin opowiadał następująco: Przypominam sobie jak uwieziono nas w Jekaterynburgu i jak w krytyczny dzień przeprowadził nas z pierwszego piętra na parter. Kilku żołnierzy odprowadziło mnie i naszego lekarza do ustrojonej ubikacji, gdzie przebrano mnie w stare ubranie jakiegoś chłopca. Moje ubranie zaś dano owemu chłopcu. Następnie przetrzucili mnie przez jakiś płot. Około mnie stoczono jakąś bójkę. Uczułem silne uderzenie a następnie straciłem przytomność. Powródziłem po pewnym czasie do przytomności zobaczyłem, że znalazłem się w jakimś domu włościańskim. Począłem krzyczeć i wołać ojca. Uspokoił mnie i powiedział mi, abym nigdy nie przyznawał się do tego, że jestem Aleksejem Romanowem, ponieważ groziłaby mi śmierć, tak jak i tym, którzy mnie uratowali. W rodzinie owego włościanina spędziłem dwa lata, uchodząc za jego syna. Na skutek denuncjacji zostałem aresztowany i odprowadzony do więzienia, w którym trzymano mnie w osobnej celi. Często prowadzono mnie do przesłuchań, w czasie których nigdy nie przyznałem się, że należę do carskiej rodziny, lecz, że jestem synem rolnika. W przeciagu ośmiu lat dwa razy znalazłem się w zakładzie dla obłąkanych, ponieważ w oczach bolszewików uchodziłem za człowieka nienormalnego. Ostatecznie udało mi się zbiec z więzienia. Postarałem się również o paszport na nazwisko Wasyła Szczetinina. Z tym paszportem dotarłem do granicy perskiej, która jest niedostatecznie chroniona, tak, że bez trudności mogłem ją przekroczyć. Towarzyszył mi pewien były oficer.

Samozwaniec — następca tronu Alexej i Lotysz B. postanowili wyjechać z Persji do Mezopotamji, na angielskie terytorjum. Po nadzwyczajnych trudnościach udało im się tą drogą przebyć. Na terytorjum angielskiem obaj podróżnicy gościnnie przyjęci zostali przez dowódcę angielskiego pułku, który dostarczył im również ubrania.

„Komendant pułku był bardzo zdziwiony, dowiedziawszy się, że jego gości są rosyjski następca tronu i członek jego swity. Po kilku dniach — opowiada dalej Lotysz — odwieziono nas koleją do Bagdadu. Cztery dni przesłuchiwało „Alekseja“. Sprobowano komisję lekarską, która stwierdziła u niego objawy hemofilji, na którą to chorobę cierpił następca tronu. Po pewnym czasie pojawiło się u Alekseja kilku Rosjan, którzy według instrukcji pretendenta do tronu wielkiego księcia Cyryla zmusili „Alekseja“ do podpisania oświadczenia, że zrzeka się praw, przysługujących mu z racji przynależności do carskiej rodziny Romanowych. Wkrótce ze-

brano w Bayrucie dla „Alekseja“ odpowiednią ilość pieniędzy na podróż do Europy, dokąd odjechał“.

Lotysz B. pisze, że są to ostatnie wiadomości jakie o „Alekseju“ posiada. W ostatnim czasie poja-

wiły się jednakowoż pogłoski, że Szczetinin wyjechał na Daleki Wschód.

Taka jest historia nowego samozwańca rosyjskiego.

63-cia sesja Rady Ligi Narodów.

Jak donoszą z Genewy, dyrektor sekcji rozbrojenia Ligi Narodów p. Agnides wyjechał do Madrytu, celem porozumienia się z hiszpańskim ministrem spraw zagranicznych, p. Lerroux w sprawach dotyczących porządku dziennego obecnej sesji Rady Ligi Narodów, a w szczególności w sprawach rozbrojenia.

Wyjazd dyr. Agnides okazał się koniecznym z tego powodu, że dotychczas delegat Hiszpanji (o-

statnio h. ambasador hiszpański w Paryżu Quinones de Leon) był stale referentem do spraw rozbrojenia w sesjach Ligi Narodów.

Do wyników obecnej sesji Ligi Narodów, która rozpocznie się w Genewie w dniu 18 bm., Polska przywiązuje dużą wagę. W obradach Rady z mianem Polski weźmie udział minister spraw zagranicznych p. August Zaleski, który już w dniu 17 bm. wyjechał wraz z delegacją do Genewy.

W Hiszpanji.

Madryt. (PAT.) Rada ministrów upoważniła ministra spraw wewnętrznych do podjęcia wszelkich środków mających na celu utrzymanie spokoju publicznego. W Madrycie panuje całkowity spokój, tylko w Kordobie i Badajozie zarejestrowano nieznaczne wypadki zamieszek, całkowicie zresztą opanowanych przez władze. Przedstawiciele banków prywatnych obiecali rządowi bezwarunkowe poparcie, w celu obrony interesów ojczyzny.

Madryt. (PAT.) Ukazał się dekret, konisujący majątek prywatny b. króla Alfonsa.

Rozruchy w Szwecji.

Sztokholm. (PAT.) W związku ze strajkiem w tartakach w pobliżu Solfetta, doszło do poważnych zajść. Robotnicy, którzy porzucili pracę, napadani byli przez strajkujących, wobec czego do tartaku sprowadzono oddział wojska. Oddział ten tłum obrzucił kamieniami, wobec czego kawalerja szarżowała. Dziś we Francie odbył się wiec protestacyjny, na którym postanowiono porzucić pracę we wszystkich okolicznych fabrykach. 7000 manifestantów udało się następnie do okolic, zamieszkałych przez robotników, którzy pracy nie porzucili. Manifestanci zostali rozpreżdeni przez policję, 4 z pośród nich zostało zabitych.

Zajścia w Egipcie.

Kair. (PAT.) Według oficjalnych danych ofiarą zajść dzisiejszych padło 7 zabitych, w tej liczbie dwie kobiety i 60 rannych, prócz wielu osób rannych lekko i pozostawionych na leczeniu w domu. Według danych miejscowego pogotowia ratunkowego liczba rannych wynosi 167 osób, a zabitych 18.

Tempo bolszewickie.

Rozkaz Woroszyłowa w sprawie opanowania techniki wojennej.

Moskwa. (CEPS.) Komisarz spraw wojskowych i marynarki Woroszyłow wydał w tych dniach rozkaz, w którym — przypominając hasło Stalina: bolszewicy muszą opanować technikę — powiada, że hasło to w równej mierze obow. również armię czerwoną, a zwłaszcza korpus dowódców.

„Główne zadanie korpusu dowódców czerwonej armji w danej chwili — powiada Woroszyłow w swym rozkazie — polega na zupełnem opanowaniu współczesnej techniki wojennej i przyswojeniu sobie skomplikowanych form wojny współczesnej“. Woroszyłow wyraża przekonanie, że młodzi dowódcy czerwoni, którzy właśnie ukończyli szkoły wojskowe, poświęca wszelkie swoje siły — wszelkie swe wiadomości dla upew. woj. mocy czerw. armji a że pod kierown. partji komun. walczącej tęgą o bolszewickie tempo“ w budowaniu zbrojnych sił Związku sowieckiego.

A w Polsce?

Towarzystwo opieki nad wynalazkami w Szwecji.

W tych dniach utworzyło się w Sztokholmie z ramienia Szwedzkiej Akademji Inżynierji stowarzyszenie, mające na celu opiekę nad wynalazkami i wynalazcami w Szwecji. Nowa instytucja występuje pod nazwą „The Swedish Inventions Corporation“. Posiada ona kapitał zakładowy, wysokości 600.000 koron, pewna są część przyszłych zysków przeznaczona została ostatnio na specjalny fundusz pomocy dla wynalazców szwedzkich.

Statut Towarzystwa zwraca szczególną uwagę na ekspertów, których zadaniami będzie rozpatrywanie nadsyłanych do sfinansowania wynalazków. Między ekspertami wymagana jest obecność czterech laureatów nagrody Nobla, reszta zaś stanowić będą głównie członkowie Akademji Inżynierji.

Prasa szwedzka żywo komentuje fakt utworzenia się Towarzystwa i przeprowadza mu wielkie powodzenie. Poza ogromną rolę, jaką Towarzystwo może odegrać w świecie gospodarczym i społecznym Szwecji, będąc niejako ogniskiem nowych myśli i przystanią dla wielu talentów. „The Swedish Inventions Corporation“ jest jednocześnie znakiem przedsiębiorstwem dochodowym, które przy pomyślnej koniunkturze czerpać może zarówno zyski z eksploatacji zakupionych wynalazków.

Eugenjusz Ysaye.

Światowej sławy artysta zmarł 12 bm. w Brukseli, gdzie do ostatniej chwili żył i pracował. Eugenjusz Ysaye urodził się 12 lipca 1858 r. w Leobachum. Studiował w konserwatorium tamtejszem a później w Brukseli i wybił się szybko jako znakomity skrzypek. Koncerty, które dawał w Paryżu, Berlinie, Londynie rozniósł jego sławę. Od r. 1883 do 1888 mieszkał w Paryżu. Po powrocie z Paryżu do Belgji przyjął ofiarowane mu stanowisko kierownika klasy skrzypcowej w konserwatorium w Brukseli.

Nie ograniczając się do swej działalności pedagogicznej i koncertowej, stworzył Ysaye kwartet smyczkowy, który pod utartą nazwą kwartetu Ysaye zdobył wkrótce sławę w całym świecie muzycznym. Pozatem prowadził Ysaye od r. 1894 założone przez siebie Towarzystwo koncertowe w Brukseli.

Po wybuchu wojny udał się Ysaye do Stanów Zjednoczonych, gdzie czynny był do r. 1921 w Cincinnati jako dyrygent i kierownik akademji muzycznej. Po wojnie wrócił do ojczyzny. I tu dokonał swego pracowitego życia w górzej sławy i rozgłosu jednego z najpierwszych mistrzów smyczka.

Ysaye znany był dobrze i ceniony przez publiczność polską, która miała sposobność podziwiać jego talent niejednokrotnie na koncertach w Filharmonji w Warszawie i w Łodzi.

Katastrofa kolejowa.

W Brazylii w pobliżu miasta Merty nastąpiło zderzenie dwu pociągów pospiesznych. Dotychczas wydobyto 12 zabitych i 35 ciężko rannych.

Budownictwo a bezrobocie.

Sfery przemysłowe zwracają uwagę, że według ścisłych obliczeń prace budowlane za sumę 100 milj. zł. powodują oszczędność na zasikach dla bezrobotnych w wysokości 23 milj. zł i zapewniają wypływanie skarbów w wysokości około 14 milj., co łączni stanowi dla funduszy publicznych poważny przyrost około 37 proc., wydatkowanej na budownictwo sumy. Budownictwo zatem, które w tym roku nastęty stoi pod dużym znakiem zapytania, pozwala sumy, przeznaczone na cele konsumcyjne (zaszkie dla bezrobotnych), użyć celowo na walkę z bezrobociem i na cele produkcyjne.

Z komunikatów I. P. H. w Poznaniu.

Stosunki handlowe z zagranicą.

Meksyk jest największym producentem na świecie niektórych artykułów kopalinianych, jak srebrna, rud cynkowych, i koncentratów miedzianych, artykułów spożywczych, jak owoc południowe i kawa, cennych drzew itp.

Firmy polskie, które dotychczas pokrywały swoje zapotrzebowanie na wyżej wymienione artykuły za pośrednictwem firm obcych, miałyby znaczne korzyści importując te artykuły bezpośrednio z Meksyku. Poselstwo R. P. w Meksyku pracuje od dawna na skłonienie firm polskich do bezpośredniego zawierania transakcyj z firmami meksykańskimi i w tym celu wydało szereg memorjałów, zawierających szereg radygłów dot. możliwości nawiązania stosunków handlowych z Meksykiem. Kwestja finansowania transakcyj nie będzie przeszkodą niezwykłą w zapoczątkowaniu bezpośredniego importu, ponieważ nie ma tam szereg silnych banków, zainteresowanych w nawiązaniu stosunków handlowych z Polską za pomocą swoich filij w Europie. Firmy zainteresowane w bezpośrednim imporcie z Meksyku otrzymają szczegółowe informacje w Poselstwie wzgl. Konsulacie Generalnym R. P. w Meksyku.

W Izbie Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu jest do przejrzenia:

- Sprawozdanie Konsulatu R. P. w Pilsbushghu dot. eksportu polskiego sporyszu do Stanów Zjednoczonych Ameryki,
- spis polskich artykułów wywozowych do Szwajcarii i głównych artykułów szwajcarskiego wywozu do Polski,
- raport Poselstwa R. P. w Rio de Janeiro, dot. stosunków handlowych z Wenezuela,
- raport Konsulatu R. P. w Limie, dot. stosunków handlowych z Peru.

Firmom nienależącym do okręgu Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu udziela się informacja do uszczerbieniu onlaty manipulacyjnej w wys. 3 zł.

1) Komunikat Harcerskiego Hufca Żeńskiego w Lesznie. Podobnie jak i w latach ubiegłych, tak i tego roku odbędzie się kurs samarytański-ratowniczy dla Harc. Hufca Żeńsk. w harcowskim Sem. Nauce. Żeńskim. Wykłady poprowadzi Dr. med. Kazimiera Szpunarowa. Program kursu i termin rozpoczęcia wysłany zostanie w Główn. Komunikacie, Semin. Nauce. Żeńsk. i Szkole Handl. Dziś zbiórka w harcowsce o godz. 5-tej. Komenda Hufca.

1) Chór Kościelny. Ze względu na przygotowanie śpiewów w Czyste Zielonych Świąt i Bożego Cią, uprasza się wszystkich członków czynnych o przybycie w sobotę, 16 b. m. po majowym nabożeństwie do domu Kat. Dyrygent.

1) Stow. Chrz. N. Nauce. Szkl. Powsz. w Lesznie. obranie plenarne odbędzie się w sobotę, 16 b. m. o godz. 5-tej popoł. w powszechniej szkole męskiej — następującym porządkiem obrad: a) komunikaty Zarządu okręgowego i głównego, b) wybór delegatów na Zjazd w Inowrocławiu, c) sprawozdanie ze zjazdu przesów. Zarząd.

1) Związek Cechów zaprasza wszystkich kandydatów, którzy się zgłoszą na kurs księgowości, kalkulacji i towaroznawstwa, na zebranie, które się odbędzie w niedzielę, dnia 17 maja 1931 po południu o godz. 2 w lokalu p. Ilskiego. Tułiszka, przewodniczący.

1) Kołło Włościanek w Lesznie. W niedzielę, dnia 17-go maja odbędzie się zwyczajne zebranie w Gronowie u wiceprezesa p. Terakowskiej.

1) Przemysłowi i rzemieślnicy części. Zwyczajne plenarne zebranie odbędzie się w poniedziałek, dnia 18 bm. o godz. 8,15 w Hotelu Polskim. Na porządku dziennym, bardzo ważna sprawa, dotycząca wszystkich nadzwyczajnego zebrania, postanowiono o ważnych powodów, do Funduszu Zapomogowego przy Związku nadal nie należeć, i utworzyć własną kasę pośmiertną, ze stałą składką miesięczną i na dogodniejszych warunkach. Uważamy, że z powodu tak ważnej sprawy, winni się stawić wszyscy członkowie i ich żony. Zarząd.

1) Zw. b. Uczestników Powstań Narod. R. P. grupa Leszno. Zebranie miesięczne w niedzielę, dn. 17 b. m. o godz. 10 przed poł. w Hotelu Polskim. Na porządku dziennym obrad b. ważne sprawy. Zebranie zarządu odbędzie się w sobotę dn. 16 bm. o godz. 20 u druha H. wiceprezesa Lagody, przy ul. Leszczyńskich. „Wolność” Zarząd.

1) Zarząd Związku Pracy Obywatelskiej Kob. zawiadamia swoje członkinie, że wyznaczone na poniedziałek, dnia 18-go bm. zebranie w sprawie zabawy dziecięcej nie odbędzie się. Zarząd.

1) Piłka nożna. „Warta” (rezeryw ligowej) — „Polonia”. Mecz między temi drużynami odbędzie się w niedzielę, dnia 17. bm. o godz. 4-tej na boisku „Polonia”, ul. Głogowska. Potem wałczą o mistrzostwo klasy „B” „Sokol” II. i „Polonia” II.

1) Strzelający zamek. Każdy, kto pragnie zabezpieczyć swe mieszkanie przed cudzą zachłannością, zapewne powita z zadowoleniem wiadomość o wynalazku zamku (do drzwi i bram) alarmującym przy pomocy strzałów i dzwonka. Nowość polega na tem, że przy otwieraniu zamku wytrychem lub nieodpowiednim kluczem, powoduje się przesunięcie dźwigni, która z kolei oddziaływać na igrlice, uderzające w zapalniki dwóch słomych naboży. Równocześnie zaczyna działać dzwonek, wmontowany w zamek. Wynalazku dokonał ślusarz p. Stam. Ciesielski z Leszna, który za swoją pracę otrzymał już patent. Zwracamy uwagę na ogłoszenie płatne w dzisiejszym numerze „Głosu”.

ZABOROWO.

zo) Zebranie Matek Różnicowych odbędzie się jutro w niedzielę, 17 maja br. o godz. pół 2-giej po poł. w nowej szkole w Zaborowie. O liczne przybycie prosi Zarząd.

zo) „Poznajmy prawdziwą radość życia”. Oto myśi przewodnia, hasło Stow. Młodych Polek, które 17 maja urządzają „święto druchen”. Myśi ta bardzo szczególna, odpowiadająca m. odym Polkom, bo one mają wnieść prawdziwą radość do życia jednostek, do życia rodzin i społeczeństwa. Czy Młode Polki mogą poznać i zachować prawdziwą radość życia? Moga, bo one obrały sobie za Patronkę, Marię, Królową Korony Polskiej, którą czczą i uwielbiają. Część Marii, to część Jej Syna Najmilszego, więc pospieszają wszystkie Stow. Młod. Polek do wspólnej Komunii św. tego zasadniczego źródła radości. Tak uczyni też Stow. Młod. Polek ze Zaborowa. Przystąpią druchny w niedzielę, 17 b. m. do wspólnej komunii św. po południu urządzi uroczyste zebranie. Zebrania tego z niecierpliwością oczekują kandydatki, które mają uroczyste przyrzec „pracować dla Ojczyzny i być rycerkami Chrystusa”. Chwiałe te uroczysta upamiętnia druchny licznymi niespodziankami, jak: korowody, szarady, t. t. Kto chce poznać prawdziwą radość życia niceli pospieszają na zebranie Młodych Polek, które się odbędzie w sali p. Szychali o godz. 2 popołudniu. Przedwzysztkiem rodzice pospieszają i zyczliwą obecnością zachęcając swe córki do dalszej radosnej pracy, w myśi hasła zapowiedzianego. (k.)

zo) „Z. K. S.”. W niedzielę dnia 17. 5. zebranie miesięczne o godz. 2-giej w nowej szkole (przy rynku). Ważne sprawy. Przybycie wszystkich członków konieczne. Zarząd.

Z Poznania.

P) Brutalny stróż. W domu przy ul. Górna Wilda 25 zamieszkuje rodzina Mochalskich, która ustawiła w kuchni piec bez widczy wiaściela domu. Oburzony to stróża domu, tak silnie, że postanowił się rozprawić z miesiornymi lokatorami. Kiedy wieczorem Mochalscy wyszli na podwórze, złożyłwy stróż wraz z kolegami napadł na bezbronných. W czasie tego 36 letni Jan Mochalski został uderzony łepem narzęciem, odnosząc trzy ciężkie rany głowy. W obronie pobitego stanęła żona Pelagija i 10-letni syn Jan, których również nie oszczędził brutalny napastnicy. Mochalska doznała licznych potłuceń jak również jej synek poturbowany został na całym cieie.

P) Niebezpieczny pasażer. Onegdaj w nocy szofer taksówki 26-letni p. Władysław Menke został zawiezony przez portjera restauracji Grand Cafe. Tenże oświadczył kierowcy, że ma oświeś pewnego pana do Błociszewa przez Śrem. W czasie drogi pa-

sażer wpadł w gniew i zaczął jechać krótszą drogą przez Mosinę. Szofer posłusznie zawrócił i odwiózł pasażera — p. hr. Kęsickiego — do jego dóbr Błociszewo pod Śremem. Przed palcem po blisko godzinie oczekaniu szofer prosił o zapłacenie taksy 60 zł. Na to właściciel majątku wpadł w złość i uważając cenę za wysoką, pobit szofera, urumiując go w oko i poszczul psami. W końcu zapłacił tylko 40 złotych i kierowca wrócił do Poznania, udając się pod opiekę lekarską. P. K. ma być znanym z tego rodzaju „występów” i miał podobne zajście z szoferem Braunem. Poszkodowany kierowca skierował sprawę na drogę sądową.

P) Z teatrów poznanińskich. Teatr Wielki: 16. 5. „Księżna Cyrkówna” (premiera). 17. 5. „Księżna Cyrkówna”. 18. 5. „Iris”. — Teatr Polski: 16. 5. „Noc sylwestrowa”. 17. 5. „Noc sylwestrowa”. 18. 5. „Portret w Ameryce”. — Teatr Nowy: 16. 5. „Sztuba”.

XI Zjazd Katolicki.

Prace Komitetu XI. Zjazdu Katolickiego w Zbąszyniu postępują naprzód.

W najbliższych dniach będzie ogłoszony skład Komitetu: Honorowego, Wykonawczego i Miejscowego.

W przygotowaniu szczegółowy program Zjazdu. Komitet zwraca się do katolickiego społeczeństwa Wielkopolski z serdeczną prośbą o poparcie moralne Zjazdu a także materialne przez wpłacenie na konto Ligi Katolickiej — PKO. Poznań 205.060 choćby najmniejszej ofiary na pokrycie kosztów XI. Zjazdu Katolickiego w kresowem Zbąszyniu.

WIELKOPOLSKA

w) Jarocin. (Sołtys powieśił się na drzewie.) Przed kilku dniami w lesie majętności Tarcę pow. jarocińskiego znaleziono zwłoki tajemniczego wsielca, lat około 55, bez dokumentów osobistych. W czasie śledztwa stwierdzono, że denatem jest sołtys gminy Trzykolne Młyny powiatu Śremskiego, który wydalil się z domu dnia 30 kwietnia i zginął bez wieści. Komisja sądowo-lekarska podczas sekcji stwierdziła, że sołtys Piotr Bartkowiak popełnił samobójstwo. Przyczyny rozpaczliwego kroku są niezane.

w) Inowrocław. (Sierżant przejechał przez podciąg.) W pobliżu Jaksie pod Inowrocławiem utracił życie pod kołami pociągu 24-letni Józef Bukowski, sierżant orkiestry wojskowej 59 pp. Jechał on po-egamiem od strony Bydgoszczy, dokąd udał się na felię gry na skrzypcach, i zginął w sposób narazie niewyjaśniony.

w) Wągrowiec. (Promocja hr. I. Czapskiego) Dnia 13. bm. odbyła się w Smogulcu uroczysta wągrowieckiego podmaśia uroczystość, na którą zeszły się promocja dr. medycyny honoris-causa Uniwersytetu warszawskiego, hr. Bohdana Hutten-Czapskiego, przyjęcie przez senat uniwersytetu i politechniki warszawskiej fundacji smoguleckiej na cele naukowe uniwersytetu i politechniki, oraz 80-lecie urodzin fundatora, który w tym dniu otrzymał ponadto wiadomość, że Papież przyznał mu krzyż św. Grzegorza. Hr. Hutten-Czapski, który w czasie okupacji niemieckiej w Warszawie przeżył się wybitnie do uruchomienia uniwersytetu warszawskiego i był następnie kuratorem wyższej uczelni w stolicy, utworzył obecnie fundację smogulecką, ofiarowując na cele naukowe wielką część swego wielomilionowego majątku, t. j. dobra Smoguleckie z szeregiem folwarków i zakładów przemysłowych wartości kilkumastu milionów. W uznaniu zasług fundatora, uniwersytet warszawski przyznał mu tytuł dr. honoris-causa. Na uroczystości to przybył przed rektora uniwersytetu warszawskiego, dr. Michałowicza dziekana wydziału lekarskiego dr. Leśmiewskiego i rektora Politechniki, Pzenickiego, gromio profesorów wydziału lekarskiego z Poznania, wojewoda poznański, dr. Raczynski, ambasador polski w Paryżu, p. Głapowski, dowódca okr. korpusu, gen. Dzierżanowski, licznym zastęp ziemian i kilkumastu przedstawicieli miejscowego społeczeństwa.

w) Wyrzysk. (Katastrofa autobusowa.) Na zosie między Nakłem a Śmiełanem kierowany przez p. Jana Grochowskiego autobus uderzył o przydrożne drzewo i wpadł do rowu, przyczem zapalił się zbiornik z benzyną. Autobus spłonął doszczętnie. Z 3-miu jadących pasażerów dwóch odniosło dotkliwe poparzenia i pokaleczenia. Katastrofa była następstwem peknienia opony.

POMORZ.

p) Wąbrzeźno. (Trzy kobiety skazane na śmierć.) W Wąbrzeźnie odbywała się rozprawa karna przeciwko Marii Kozłowskiej i jej córkom Bercie i Marjannie, oskarżonym o zamordowanie męża i ojca. Zbrodni tej doznały Kozłowskie w Wielkich Rado-wiskach w styczniu br., omawiając i przygotowując morderstwo na długi czas przed jego dokonaniem. Córka zamordowanego Marija Kozłowska zeznała w czasie rozprawy, że współdziałała w zbrodni dla pozbycia się ojca, który był zbrodniarzem. Zeznania jednak świadków stwierdziły, iż tak matka, jak i córki dokonały morderstwa celem zdobycia majątku. Trybunał wydal wyrok, skazujący żonę zamordowanego i obie wyrodne córki na karę śmierci przez powieszenie.

Polski Czerwony Krzyż jest dla wszystkich — obojętni wszyscy go podtrzymują.

p) Gdańsk. (Jerzyk zwolniony z więzienia.) W środę przedpołudniem Jerzyk został zwolniony z więzienia. Stało się to wskutek interwencji obrońcy, która wniosła sprzeciw z powodu przytrzymania Jerzyka w areszcie śledczym do terminu rewizji procesu.

p) Gdynia. (Francuska eskadra lotnicza.) Na poniedziałek zapowiadano przylot do Pucka francuskiej eskadry lotniczej z adm. lotnictwa na czele. Lotnicy francuscy będą gośćmi morskiergo dywizjonu lotniczego.

p) Gdynia. (Napad 100 złodzieży na podciąg.) Na stacji kolejowej w Gdyni dokonano zuchwałego napadu. Oto podczas przetaczania przybyłych do Gdyni 20 wagonów, ładownych węglem, bekonosami i cukrem, zebrała się banda, licząca około 100 osób. W pewnej chwili banda rzuciła się na wagony w zamiarze rabunku. Służba kolejowa zagrożona strzelaniem. To nie odniosło skutku. Zaczęto rozbić rygiel i zamki w wagonów. W tej chwili ktoś ze służby kolejowej krzyknął dla postrachu: Wojsko, policja! Wtedy cięgi ze wszystkich stron. W handzie wybuchła panika. Złodziecy jeli uciekać. Służbie kolejowej udało się zatrzymać dwa złodzieży. Istnieje przypuszczenie, że napad był planowany przez żywcie wyrotowe, których przywódcy przybyli w tym celu z Gdańska. Wogóle na Pomorzu, zwłaszcza na odcinku pohrzebia, napady bezcelnych band na pociągi towarowe stały się zjawiskiem dość częstym.

p) Gdynia. (Dwa lata więzienia za spowodowanie katastrofy kolejowej.) Przed wydziałem karnym sądu okręgowego toczyła się tutaj rozprawa przeciw maszyniście kolejowemu Stanisławowi Zielińskiemu, oskarżonemu o spowodowanie w Gdyni w dniu 10 stycznia br. katastrofy kolejowej, w której zginęło 5 ludzi. Mimo przychylnych dla oskarżonego opinii ekspertów, przynajmiej, że tory w Gdyni i urzędnicy sygnalizacyjne nie są zupełnie poprawne, mimo świetnej obrony adw. dr. Szurleja z Warszawy, sąd uznał Zielińskiego winnym i skazał go na 2 lata więzień!

ŚLĄSK.

s) Katowice. (Zmiana plac na G. Śląsku o 5 proc. dla pracowników umysłowych.) Komisja pojednawcza i arbitrażowa wydała orzeczenie w sprawie zmian urzędniczych ciężkiego przemysłu Śląskiego Śląska, mocą któregogo placę pracowników rykowych obniżono zostały o 5 proc. Obniżka obowiązować będzie od 1. maja rb. do końca stycznia 1932 r.

s) Katowice. (Głosy policjantów po obniżce plac.) Z kół funkcjonariuszów policji piszą do „Polonii” w imieniu grona kolegow: „Prasa sanacyjna a szkodliwym czwartobrygadowa „Polska Zachodnia” i w triumfem podkreśla, że urzędnicy państwowi i wojewódzcy przyjęli obniżkę placę ze spokojem, mówiąc na uwadze ciężkie położenie gospodarstwa. Że tak nie jest, o tem sanatorzy nie chcą nam wiedzieć. Na domiar złego urzędników naszych i policjantów potraktowano zupełnie po macoszu. Bo ostatecznie, że nie uregulowano ostatecznie sprawy urlopowej, w dodatku nie przywrócono nam, którzy spełniamy obecnie o wiele więcej odpowiedzialną i niebezpieczniejszą służbę, niż oficerowie zawodowi, 15 procentową dodatku, podczas gdy oficerom dodatek ten wynosił ponadto. Dalej: W myśi ustawy o państw. służbie cywilnej z 17. lutego 22 r. (Dz. Ustaw 21/22) należy się im. 4-tygodniowy urlop do 10 lat służby w policji. Według rozporządzenia zaś P. Prezydenta z 6. 11. 1928 r. (Dz. Ustaw 28/28) należy się policjantom do 10 lat służby 3 tygodniowy urlopu, podczas gdy dotychczas udzielano im tylko po 2 tygodniowy urlopu. Przynajmniej, gdzie są nasze prawa. Według tych ustaw urzędnicy dzielą się na 3 kategorie, t. j. do XII. Przynajmniej, w każdym, pozostali zaś należą do służby pomocniczej (woźni), to też pytamy się, dlaczego to postawienie rękowych uposażono według grupy XII. Przynajmniej, chyba postawienie rękowych ma o wiele większe obowiązki, niż woźni. Czy ustawa wyznaczająca taką grupę dla posterunkowych? Rozgorączkami tego powstania w policji jest wielkie, tem więcej, że nie wahano się nam obciążyć już i tak głodowymi zarobkami. „Polsce Zachodniej” radzimy, by więcej uwagi przydzielił ten czas, że i my policjanci odczekamy, czy nie będzie smażał i jej traktamentów!

Kolejowy rozkład jazdy, obowiązujący od 15. V. 1931

6) Katowice. (Słuchawka telefoniczna rozsadnik... protekcji). „Polonia” pisze: „Samocyna” „Polska Zachodnia” pod alarmującym nagłówkiem „Słuchawka telefoniczna rozsadnik chorób”, tłumaczy swoim czytelnikom niebezpieczeństwo, jakie tkwi w słuchawce. Przestraszony czytelnik dowiada się, że najniebezpieczniejszym czynnikiem rozszerzenia chorób zakaźnych to... słuchawka telefoniczna i w ogóle aparaty telefoniczne... By ratować ludność Górnego Śląska przed zagładą, utworzyła się spółdzielnia, która jakimś „datolem” wymorduje wszystkie bakcyle chorobotwórcze. Bakcyle te niebezpieczne będą raz w tygodniu za drobną opłatą 2 zł miesięcznie. Początkowo miało to kosztować 2,40 zł. Były to zyski jednak za wysokie, których nie chciał zaakceptować najpoważniejszy sanator na Śląsku. Jeżeli sanatorzy nabierają natwórczych, to może nas to mało obchodzić. Jednak w tym wypadku przebiegli wspólnicy firmy „Datol” zagieśli parot na planie publiczne. Odkazani podlegają mają przed wszystkim wszystkie aparaty urzędowe, a więc setki aparatów w województwie, na kolei, poczcie, w magistratach, urzędach gminnych, instytucjach państwowych i komunalnych, czyli wszędzie tam, gdzie za odkazanie płacić trzeba z podatków lub innych opłat na rzecz Państwa. Nabiera się publiczność płaćca podatki. Przeciwno temu podatnicy protestują. Niech sobie odkaza słuchawki kto chce na rachunek własny! Słuchawka telefoniczna nie powinna być rozsadnikiem protekcji do łatwego zdobywania pieniędzy.

MAŁOPOLSKA.

mp) Lwów. (Akt teroru ukraińskiego). Do wychodzącego z mieszkania 21-letniego Bohdana Kazanowskiego, ucznia 8 kl. gimnazjum państwowego, spina nauczyciela ukraińskiego z Rawy Ruskiej, podbiegło 2 osobników, którzy dała do niego szereg strzałów rewolwerowych. Ciężko rannym w głowę młodzieńcem zmarł na miejscu. Przechodnie, przygodni świadkowie morderstwa, zauważyli że uciekający zbrodniarze wbiegli do sąsiedniego domu, gdzie się skryli. Policja osaczyła ten dom i aresztowała sprawców morderstwa. Dochodzenie policyjne ustaliło, że morderstwa dokonano z pobudek politycznych. Zamordowany uczeń należał do Ukraińskiej Organizacji Wojskowej i przed kilku tygodniami otrzymał od organizacji wezwanie, aby natychmiast wystąpił z gimnazjum polskiego. Kazanowski nie opuścił gimnazjum, wobec czego organizacja postanowiła go sprzątnąć.

mp) Lwów. (Tajne arsenały ukraińskie). W Ostrówu koło Przemyśla wybuchł groźny pożar w zakładzie Stefana Duczynskiego, Ukraińca. W momencie, gdy przystąpiono do energicznego lokowania ognia, nastąpiły w palenicy się stodołę jedno no drugich eksplozje materiałów wybuchowych, spowodowanych tam prawdopodobnie w znacznej ilości. Strażacy gasili ogień z narażeniem życia. W zgżezach stodoły znaleziono znaczną ilość broni palnej.

KRESY WSCHODNIE.

kw) Wilno. (Litwini znowu wprowadzili i sterturowali polskiego obywatela). Z terytorium Polski porwany został przez Litwinów i uprowadzony z Głęb kraju obywatel polski Antoni Szajdera, mieszkaniec Ormian. Ponieważ władze polskie zwróciły się z energicznym protestem do komendanta litewskiego odcinka granicznego, żądając natychmiastowego zwolnienia Szajdera, Litwini po pewnym czasie wyrzucili na teren polski półprzymusowego Szajdera, którego w sposób niezwykle barbarzyński torturowali w policji litewskiej. Szajdera manadwarzone zebra, złamała dwa palce u rąk i wybite dwa zęby. Całe ciało jest pokryte siłkami od uderzeń kłepem morderczym. Władze polskie przewoziły Szajdera w stanie ciężkim do szpitala. Powody porwania Szajdera dotychczas nie zostały ustalone.

kw) Wilno. (Krwawa zemsta komunistów). Dwaj żołnierze w majątku Leoniszka pod Wilnem natknęli się na trupa młodego człowieka. Trup miał ręce i nogi związane. Przy bliższych oględzinach na ciele zmarłego stwierdzono ślady czterech kul rewolwerowych w głowie i na piersiach. Jest to młody Szlama Margolis z pow. brasławskiego. Znaleziono przy nim oprócz dowodu osobistego również proklamacje komunistyczne. Istnieje prawdopodobieństwo, że Margolis zamordowany został przez komunistów.

Z SZEROKIEGO ŚWIATA.

Wskaki dziennik „Messaggero” zamieszcza wiadomość, że włoska ekspedycja naukowa pod przewodnictwem znakomitego archeologa Karola Anli, profesora uniwersytetu w Padwie, dokonała wspaniałego odkrycia na ruinach miasta Tabtunis. Prof. Anli udał się specjalnie w tym celu do Egiptu, aby zanalizować najwspanialszą świątynię tego miasta, o jakiej mowa stare papirusy. Po dwuletniej a uciążliwej pracy, po wyrzuceniu z ruin przeszło 20 tysięcy kubicznych metrów ziemi, ekspedycja dokopała się do świątyni i wydobyla ją na światło dzienne całą. Świątynia rytualna, wspaniale ozdoby i posagi lwów, dła, wreszcie samo sanktuarium, które przedstawia mur kwadr. Obok odkopano dom kapłanów, oraz kwaterę z wielkimi bogactwami papirusów. To odkrycie wioskę w Egipcie jest jednym z największych odkryć archeologicznych, dokonanych po wojnie światowej. Wiadomość o tem odkryciu wywołała prawdziwą sensację w świecie naukowym, albowiem odkryte papirusy mogą dać poważny materiał dla historyków starożytności Egiptu Będą one przewiezione do Włoch, podczas gdy różne pomniki z tej świątyni otrzymał egiptowski muzeum narodowe w Kairze.

LESZNO-POZNAŃ

Odjazd z Leszna	Przyjazd do Poznania	Odjazd z Poznania	Przyjazd do Leszna
3,03 (posp.)	3,58 (posp.)	1,45 (posp.)	2,40 (posp.)
6,00	7,27	6,10	7,33
7,43	9,08	8,20	9,57
9,50	11,26	13,30	14,59
11,54 (posp.)	12,50 (posp.)	14,42 (posp.)	15,37 (posp.)
14,45	16,21	15,15	16,46
17,20	18,45	18,55	20,27
20,18	21,54	20,40	22,09
22,25	23,50	23,55	1,23

LESZNO-RAWICZ.

Odjazd z Leszna	Przyjazd do Rawicza	Odjazd z Rawicza	Przyjazd do Leszna
2,41 (posp.)	3,12 (posp.)	2,32 (posp.)	3,02 (posp.)
7,40	8,14	7,00	7,35
10,05	10,45	8,45	9,20
15,06	15,41	11,28 (posp.)	11,53 (posp.)
15,38 (posp.)	16,04 (posp.)	14,03	14,38
20,35	21,10	19,35	20,10

LESZNO-OSTRÓW

Odjazd z Leszna	Przyjazd do Ostrowa	Odjazd z Ostrowa	Przyjazd do Leszna
5,08	7,31	4,50	7,16
9,28	11,43	9,15	11,32
15,43	17,57	13,20	15,28
22,20	0,36	19,20	21,27

LESZNO-JAROCIN

Odjazd z Leszna	Przyjazd do Jarocina	Odjazd z Jarocina	Przyjazd do Leszna
10,15	12,12	7,50	9,43
15,05	17,03	14,00	15,58

LESZNO-GOSTYN.

Odjazd z Leszna	Przyjazd do Gostynia	Odjazd z Gostynia	Przyjazd do Leszna
7,00	7,51	6,35	7,26
10,15	11,05	8,53	9,43
15,05	15,56	15,03	15,58
21,10	22,02	19,20	20,10

LESZNO-ZBĄSZYN.

Odjazd z Leszna	Przyjazd do Zbąszynia	Odjazd z Zbąszynia	Przyjazd do Leszna
8,20	9,57	5,50	7,31
15,45	17,23	13,00	14,40
21,00	22,37	18,15	19,55

GOSTYN-JAROCIN.

Odjazd z Gostynia	Przyjazd do Jarocina	Odjazd z Jarocina	Przyjazd do Gostynia
6,20	7,23	4,40	6,08
11,09	12,12	7,50	8,49
16,00	17,03	14,00	14,59
22,05	23,22	20,20	21,39

LESZNO-LASOCCICE.

Odjazd z Leszna	Przyjazd do Lasocic	Odjazd z Lasocic	Przyjazd do Leszna
6,40	6,53	7,15	7,28
13,30	13,41	14,00	14,10
18,35	18,48	19,05	19,18

GOSTYN-KOZMIN. WOLSZTYN-GRODZISK.

Odjazd z Gostynia	Odjazd do Kozmina	Odjazd do Grodziska	Odjazd do Wolsztyna
5,46	8,20	7,00	9,33
11,17	13,50	12,10	16,42
16,10	19,05	18,55	21,04

Z Warszawy.

W) Zgon prof. Petrzyckiego. Wczoraj rano zmarł nagle z powodu ataku apoplektycznego prof. filozofii i historii prawa oraz socjologii Leon Petrzycki, członek Akademii Krakowskiej, autor licznych prac naukowych. Prof. Petrzycki liczył 64 lata.

W) Dłety tych, którzy utracili mandaty. Izba dla spraw wyborczych Sądu Najwyższego nadesłała kancelarii sejmowej oficjalne zawiadomienie o ostatnim orzeczeniu Sądu, unieważniającem wybory w okręgu plockim. Zgodnie z przepisami ordynacji wyborczej, pięciu posłów utraciło mandaty z chwilą zapadnięcia tego orzeczenia. Kasa sejmowa wypłaciła tym posłom na początek maja zgóry dety na cały miesiąc. Wyniki kwestja, czy pobrane dety należy zwrócić. Według precedensu stosowanego w poprzednim Sejmie, dety poselskie wypłacone zgóry posłom tracącym mandaty, nie były cofane.

W) Ułgi kolejowe dla wojskowych. B. C. C. podaje: „Podana przez nas wiadomość o zamierzonej wprowadzeniu daleko idących ulg kolejowych dla wojskowych zawodowych znalazła potwierdzenie w półurzędowym doniesieniu, że na ten temat toczą się pertraktacje pomiędzy ministerstwem skarbu, komunikacji i spraw wojskowych.

W) Odznaczenia Kaciulewicz. Onegdaj „Gazeta Polska” ogłosiła kilkanaście nazwisk osób odznaczonych krzyżem i medalem Niepodległości. Między innymi Krzyżem Niepodległości odznaczony został kpt. Kazimierz Kaciulewicz, jeden z głównych i najbardziej oślawionych oficerów brzeskich.

Rozwój Czerwonego Krzyża — to poczucie zwiększonego bezpieczeństwa w chwilach katastrofy.

Le sportu.

PIŁKA NOŻNA:

Ligowe rozgrywki w piłkę nożną

- „Czarni” — „Warta” 3:0 (2:0)
- „Legja” — „Garbarnia” 1:0 (1:0)
- „O. K. S.” — „Pogoń” 3:1 (2:0)

Okólnikiem W. G. i D. Nr. 4/31 została wyznaczona II-ga seria rozgrywek o mistrzostwo klasy A. w następującym porządku:

- 17-go maja. „Polonia” — „Warta” I. b.
- „Olimpia” — „Sokół”
- „H. C. P.” — „Ostrowia”
- „Sparta” — „Stella”
- „O. K. S.” — „Legja”.

- 31-go maja. „Legja” — „Polonia”
- „Sokół” — „H. C. P.”
- „Stella” — „Olimpia”
- „Warta” I. b. — „Sparta”
- „Ostrowia” — „O. K. S.”

- 7-go czerwca. „Polonia” — „Sokół”
- „O. K. S.” — „Olimpia”
- „Sparta” — „Ostrowia”
- „H. C. P.” — „Stella”
- „Legja” — „Warta” I. b.

- 21-go czerwca. „Sokół” — „O. K. S.”
- „Sparta” — „Polonia”
- „Ostrowia” — „Legja”
- „Stella” — „Warta” I. b.
- „Olimpia” — „H. C. P.”

- 28-go czerwca. „Polonia” — „O. K. S.”
- „Ostrowia” — „Stella”
- „Olimpia” — „Legja”
- „Sparta” — „H. C. P.”

12-go lipca.

- „Polonia” — „Ostrowia”.
- „Legja” — „Sokół”
- „H. C. P.” — „Warta” I. b.
- „Olimpia” — „Sparta”
- „O. K. S.” — „Stella”.

26-go lipca.

- „Sokół” — „Sparta”
- „H. C. P.” — „Polonia”
- „Stella” — „Legja”
- „Warta” I. b. — „O. K. S.”
- „Ostrowia” — „Olimpia”.

2-go sierpnia.

- „Sokół” — „Ostrowia”
- „Stella” — „Polonia”
- „Warta” I. b. — „Olimpia”
- „Legja” — „H. C. P.”
- „O. K. S.” — „Sparta”.

9-go sierpnia.

- „Sokół” — „Stella”
- „Olimpia” — „Polonia”
- „Ostrowia” — „Warta” I. b.
- „O. K. S.” — „H. C. P.”
- „Sparta” — „Legja”.

Drużyny podane na pierwszym miejscu są gospodarzami.

Dnia 25-go maja miał się odbyć mecz „Warta” — „Sokół”, jednakże z powodu zakontraktowania „Sokola” z Leszna przez „Sokół” z Bydgoszczy, mecz odbędzie się prawdopodobnie dn. 28 czerwca.

Światłe zwycięstwo Kusocińskiego w Brnie. — Brno, 14. 5. Odbył się tutaj bieg na 5 km. w którym startował mistrz Czechosłowacji Kościak, Niemczyk i Heżacek z Pragi oraz świetny długodystansowiec polski Kusociński. Bieg wywołał ogromne zainteresowanie u widzów, których przeszło 6 tysięcy zgromadziło się na boku Morawskiej Stawii. Po starcie Kusociński wychodzi na czoło i prowadzi o kilka metrów. Po 3000 mtr. Kusocińska zwiększa tempo, odsadza swych konkurentów o jakieś 150 mtr. i kończy bieg w świetnej formie w czasie 15,05,0 min., 2) Kościak 15,28,0 minut, 3) Heżacek 15,38,0 min., 4) Niemczyk Zwycięstwo polskiego mistrza wzięte publiczność żywym oklaskami.

Ostatnie dni SPRZEDAŻY LOSÓW
 I. kl. 23 Loterii Państwowej
 Ciągnięcie już 19. i 21. maja br.
 Czas zaopatrzyć się w szczęśliwe losy w kolekturze Loterii Państwowej
A. Marski, Leszno
 Główna wygrana 1.000.000,— zł.
 Co drugi los wygrywa.
 Cena 1/4 losu 40,— zł, 1/2 losu 20,— zł, 3/4 losu 10,— zł

Grody Leszczyńskie — Leszno.
 Jutro w niedzielę, 17. bm. od godziny 6—9 przedpoł.
koncert poranny!
 Od godziny 4—8 po poł. KONCERT w OGRODZIE.
 Wieczorem od godziny 8 TANIEC FAMILIJNY
Hotel Foest - Leszno
 W niedzielę, 17. bm. W niedzielę 17. bm.
koncert w ogrodzie
 od godz. 4—6,30. od godz. 4—6,30.
 Parkiet do tańca na wolnym powietrzu.
 Wstęp wolny! Wstęp wolny!

Zaborowo! Zaborowo!
 W każdą niedzielę od godz. 4 po poł.
koncert-dancing
 na który uprzejmie zaprasza T. Sychal.
 Bufet oficjalnie zaopatrzonej w ciepłe i zimne potrawy.

Dla Towarzyszt! Dla Chrześnych!
 Tanie źródło zakupu gwoździ do sztandarów!
 Wyposiłem gwoździe na zamówienie w jednym dniu odwrótne paczki. Wykonanie solidne, wyrób własny. Okazałe srebrne gwóźdźki od 5,— zł z wyrwieciem do 30 liter. Proszę adres wyciąć i zachować

Jan Hołoga, zegarmistrz, złotnik i rytownik, Leszno, Wolności
 Leszno, Wolności.

ZAKŁAD ELEKTROTECHNICZNY
 inż. H. Lamprecht, Leszno, ul. Kościńska 3
 poleca Szan. Publ. m. Leszno i okolicy materiały aparaty elektrotechn. gazowe, aparaty radiowe, akumulatory oraz przyjmuję je do ładowania. Ponadto wykonuje wszelkie instalacje wchodzące w zakres elektrotechniki na bardzo dogodnych warunkach.
 Kosztorysy i informacje udziela bezpłatnie.

MYDŁO



"SKAŁA"
 NAJLEPSZE

Nie wyrzucac pieniędzy! ZELÓWKI meskie 5,00 zł, damskie 3,50 zł. Specjalista na meskie miarowe. w g. żurnali. JAN RUTKIEWICZ, mistrz obuwiczny. — Leszno, ulica Wolności nr. 26

ABAŻURY
 artystycznie wykonane, piękne prezenty ślubne, wspaniała ozdoba pokoju. Zam wienienia przyjmuję jeszcze do świąt. Także budki do wózków dzieciętno do wzbudnia
 W. Piotrowska — Leszno, Kościńska 7. I. o.

Wykonuje prace
 zegarmistrzowska i złotnicza. Wykonanie dobre, szybkie i tanie.
 Józef Marika — Leszno, Lasiebska 3 złotnik i zegarmistrz.

Papę dachową, Lepik Ia, Smołę destyl., Cement, Wapno, Gips mur. itd.
 poleca po cenach najniższych

Fa L. Wenski
 LESZNO
 ulica Wolności 16 Telefon 18

SKŁAD
 3 pokoje z kucnią, do wynajęcia, dla dobrego frachowca krawca, pewna egzystencja, in. interesy dobrze zaprowadzony. Zgłośz. Nawra, Leszno, ulica Kościńska 68.

Pokój umebl.
 dla panów, do wynajęcia. Żel Leszno, Świętokrzyska nr. 27.

Modystka
 głosić się m. ze natychmiast. Bon Marche — Leszno, ul. Dworcowa 4

Motocykl
 okazujmie do sprzeżania. Inż. Lamprecht, Leszno, ul. Kościńska nr. 3.

Mieszkanie
 5 pokowe, słoneczne, w śródmieściu, od 1. 7. br., do wynajęcia. Zgł. piem. do eksp. Ołosu pod lit. „K. A 444”.

WIELKA NIESPODZIANKA!
 Za trafne rozwiązanie szarady otrzyma każdy bez wyjątku — bez żadnego losowania

nagrodę 60,- zł
 w gotówce.
 Wprowadzamy w życie towarzyskie nową grę pod nazwą „POLSKA KOMUNIKACJA”
 dostępna dla wszystkich, miłą, ciekawą i zajmującą.
 „Polska Komunikacja” jest pierwszorzędną grą, która bawić się będą tak osoby dorosłe jak i rozumna młodzież.
 „Polska Komunikacja” zamierzamy wprowadzić jak najszybciej, a nadto przeprowadzić zamiarowanie do rozwiązywania szarady, oddatemy jednorazowo do rozwiązania poniższą szaradę, premijowaną kwotą 60 złotych.
 Kto zamawia: „Polska Komunikacja” przy równoczesnym nadesłaniu zł 2,50 w gotówce lub w znaczkach pocztowych, powołując się na niniejsze ogłoszenie. Ten otrzymuje „Polska Komunikacja”, bez doliczenia podatku, po cenie reklamowej zł 2,50 oraz sumę zł 60, w gotówce, jeśli nadesłany przy zamówieniu trafne rozwiązanie szarady.
 Rozwiązanie uprasza się nadsyłać możliwie w ciągu 8 dni od dnia ukazania się ogłoszenia. Ostatni termin przyjmowania zamówień na grę wraz z rozwiązaniem szarady, upływa w dniu 28 maja rb. W ciągu tygodnia od tego terminu otrzyma każdy zamówioną grę „Polska Komunikacja”, jak również w razie trafnego rozwiązania szarady sumę 60 złotych. Dokument z właściwym rozwiązaniem szarady jest zdeponowany u referenta w Warszawie. Kopje właściwego rozwiązania załączamy każdemu do przesyłki, dla własnej kontroli.

Łamigłówka zgłoszkowa:
 a — ak — au — bloń — by — ce — cho — ciel — ciel — cu — czy — giel — jg — ja — ka — kier — ko — kra — kre — ku — lam — la — lek — mar — na — nia — niol — o — o — pa — piec — przed — ser — sta — stwo — sza — tel — tor — tor — two — u — u — wa — wł — wiec

Znaczenie wyrazów:
 1. Reptentacja
 2. Stan społeczny.
 3. Przynajd do oświecenia.
 4. Najważniejszy organ człowieka.
 5. Reptentuje stan handlowy.
 6. Piize dzieła.
 7. Służy do gry sportowej, kulem! drewnianemi, latem i zimę.
 8. Narząd wzroku.
 9. Nest Wódr Nerodu.
 10. Organ sliuchu.
 11. Zawód wychowawczy.
 12. Przybór do szycia.
 13. Zawód rzemieślniczy.
 14. Zawód artystyczny.
 15. Pojada dużo słodyczy.
 16. Drzewo owocowe.
 17. Postać miedziasta.

Warszawska Wytwórnia Zabawek, Warszawa, ul. Długa 50.

la szparagi
 oraz wszelkie warzywa po cenie targowej. Zamówioids do dostawy w dom, przyjmimne Dom. Strzyżewice, Leszno, ul. Wolności, tel 174.
 Porządek uszczeln

chlópak
 do koni, który służy przy brawalerji, potrzebny natychmiast. Gdzie? wskaze eksp. Ołosu


Pomocnik piekarski
 samodzielny, poszukuje posady. Adres wskaze eksp. „Ołosu”.

Nadszedł nowy transport tapet
 w najnowszych deseniach, wielkim wyborze i niskich cenach.
 A. Thomas i Ska
 Leszno, ul. Bracka 14. Tel. 217

Zwracam uwagę ---
 Szanownemu Obywatelstwa, ze otworzyłem w Lesznie, przy ulicy Przemysłowej nr. 38 warsztat ślusarski — w którym wykonuję wszelkie prace w zakresie ślusarstwa wchodzą. Specjalnością moją są

z a m k i alarmujące
 (Patent) z strzałem i dzwonkiem, który to zamek ma wielkie znaczenie przeciw włamaniu itp. Z poważaniem Stanisław Ciesielski, Leszno, ulica Przemysłowa 33.

Wszelkie pompy oraz sikawki pożarne
 poleca **FABRYKA inż. W. Kraupe, Leszno**
 Kościńska 20.



Sanitarny aeroplan nad miastem!

W niedzielę, dnia 17. maja 1931 roku na zakończenie Wielkiego Tygodnia Propagandowego Polskiego Czerwonego Krzyża

Sanitarny aeroplan nad miastem!

Oddział P. C. K. w Lesznie urządza uroczysty obchód rozpoczynający się mszą świętą o godzinie 10.30 na intencję Towarzystwa. rozpocznie się o godzinie 12-iej z udziałem drużyny ratowniczej, koła młodzieży P. C. K. — dziatwy szkolnej — harcerzy — wojska i orkiestry wojskowej. Po południu o godz. 5-tej na boisku „Sokoła”.

POCHÓD PRZEZ MIASTO

POKAZY WALK i wielkie IGRZYSKA SPORTOWE

Na sali wenta „Sokoła”

1. Mecz w piłkę nożną „Sokol” — 55 p. p. 2. Walka ogniowa i ratownicza. 3. Musztra sanitarna 4. Walka gazowa. 5. Ratownictwo. 6. Puszczenie balonu. 7. Mecz z humorem. 8. Bieg w workach. 9. Walka w pióropuszkach i różne in. niespodzianki.
 Wstęp na boisko 50 groszy, dla młodzieży 20 groszy, trybuna 1 złoty.

Ognie sztuczne. Żywy obraz. Orkiestra 17 pułku ułanów.
 Czysty dochód przeznaczą się na zakupienie samochodu sanitarnego.

Na sali wenta „Sokoła”

BANK LUDOWY LESZNO - RYNEK 25

TELEFON NR. 297.

załatwia wszelkie transakcje wchodzące w zakres bankowości. Wypożycza skarbanki oszczędnościowe.

GMACH WŁASNY.

PALI się

W LESZNI I OKOLICY!

najlepiej prima węgiel górnośląski z Firmy
L. Wenski, Leszno, ulica Wolności 16
Wagonowo. — Telefon nr. 18. — Detalicznie



Najtańsze mleko konsumcyjne w całej Polsce jest w Lesznie. Przyczyniła się do tego tylko ROLNICZA MLECZARNIA, z której mleko jest najdroższe.

MLEKO FILTROWANE I NIEFILTROWANE

MLEKO FILTROWANE SPRZEDAWANE W ROLNICZEJ MLECZARNI PODDANE TRWAŁEJ PASTERYZACJI NIE ZAWIERA ŻADNYCH BAKTERII CHOROBOWORYCH

MLEKO NIEFILTROWANE ZAWIERA MILIONY BAKTERII CHOROBOWORYCH MIĘDZY INNYMI ZAWIERA MOŻE BAKTERJE — ZARAZKI GRUZYCY — TYFUSU I T. D.

Józef Daniolak
skład białawów
Leszno, Rynek 14.
Telefon 148.

Nowości na r. 1931
KAPELUSZE, czapki, bielizna męska, krawaty itd.

St. Muszkiet
Leszno, Rynek nr. 19.

LASKE & LAND

LESZNO, ul. Kościńska nr. 79. Telefon 54.
LESZCZYŃSKA PALARNIA KAWY
najtańsze źródło towarów kolonialnych, kawy, herbaty, kakao czajników, konfitur, wódek i win.

Najtaniej kupuje się

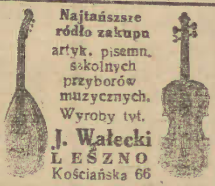
ubrania, płaszcze, spodnie, ubrania czarne do ślubu męsk., ubranka chłopięce, wszelkie artykuły męskie, przybory wojskowe — płaszcze i suknie damskie.
A. POLEWICZ, LESZNO,
Dworcowa 1 (przy Ryнку).

Zwózki - przewodniczki

uskuteczniłam szywo i tania. Dostawa żwiru, piasku, cegły itp.
Polecam najlepszy węgiel górnośląski.
Szczepan Ślesik, Leszno
dawn. ST. PEREK
Łaziebnia 2C. Tel. 157.

CZAPKI

szkolne — wojskowe i sportowe
KAPELUSZE
i artykuły męskie w wiel. wyborze i po niż. cenach.
Na sezon wiosenny skórki i piękne szyjki poleca
F. Makowski
LESZNO — Wolności nr. 3.



Najtańsze źródło zakupu artykuł. piśm., szkolnych przyborów muzycznych.
Wyroby tyt.
J. Wałęcki
LESZNO
Kościńska 66

Bank Ludowy - PONIEC

Spółdzielnia kieltywa z odpow. nieogranic. rezerwa 51.
Własny dom bankowy. Rezerwa ca 71 45 000
DYSKONTUJE WEKSLE
udziela członkom pożyczek, zalicza inkasno weksli, oraz wszelkie interesy w zakresie bank. wchodzą.
PRZYJMUJE:
wklady oszczędnościowe za odsetkami od 7% do 15% stosownie do terminu wypowiedzenia.

Władysław Rzepka
Introligatornia
Leszno, Rynek 14.
Telefon 168.
Fektura w wszelk. gatunk.

Józef Rzepka
Księgarnia i skład
papieru
Leszno, Rynek 14
Telefon 168.

Tomasz Stanek

LESZNO
ulica Leszczyńskich 43.
Najwykwint. krawiectwo
damskie, męskie i wojskowe
SKŁAD SUKNA.

BANK LUDOWY - BOJANOWO

Spółdzielnia z. z nieogr. odp.
załatwia
wszelkie transakcje wchodzące w zakres bankowości.
Przyjmuje wkłady oszczędnościowe i płaci najwyższe procenty. Wypożycza skarbanki oszczędnościowe.

TAPETY

linoleum, listwy, linkrusta, papier pakowy, gazetowy, pergaminowy, foaletowy, kartony, towary galanter.
„Bazar“
właśc.: **PAWEŁ ABT**
Leszno, Dworcowa 3.



M. Bartkiewicz - LESZNO
RYNEK 24

Wózki dziecięce

sportowe, lalkowe, zabawki, galanterię, wyrob. skórzane, artykuły sportowe i do podróży. Instrumenty muzyczne, płyty gramofonowe w największym wyborze po znanych niskich cenach poleca
M. Bartkiewicz - LESZNO
RYNEK 24

A. Bilewicz

mistrz garncaraki
LESZNO
Plac Dr. Metziga nr. 5.
Budowa piecy kaflowych.
Skład kafli i przyborów do piecy.

Specjalny magazyn artykułów damskich
„Bon Marche“
LESZNO — ULICA DWORCOWA 4
KAPELUSZE damskie, daterce i szaliki w wielkim wyborze. — BIELIZNA, porcelan, rękawiczki, paski bielizny, i lekarstwa
NOWOSCI stale na składzie

MEBLE WYSZCIELANE

na dogodnych warunkach, na małe raty. Garnitury klubowe, pluszowe, kanapy, leżanki, materace, wędzaki sprężynowe w wielk. wyborze. Przyjm. przeróbki różn. rodz.
B. CHMIEŁOWSKI
Leszno, plac Dr. Metziga 4.

FABRYKA Fortepianów i Pianin

T. BETTING
LESZNO (POZN.)
Telefon 236.

Materiały budowlane

Cement, wanno, gips, papie smołę, kafe, koryta, filisy.
Dostawa cegły na budowle.
St. Samolewski
Kościńska 13-14. Tel. 243

W. Blechowiak

mistrz puszkaraki.
Broń i amunicja!
Przybory fotograficzne.
LESZNO - WLKP.
ul. Wolności 6. Tel. 281

BACZNOŚĆ! DIABOŁO! VIKING!

Warsztat reperacyjny
reperuje: centryfugi, rowery, maszyny do szycia, wódek dziecięce, oraz wykonuje wszelkie prace w zakresie wchodzącej.
WARSZTAT MECHANICZNY
Stanisław Wandzorka, Leszno, Osiecka 62, u p. Zborowskiego.

OBRONCA PRYWATNY

załatwia sprawy procesowe akcyzowe, skarbowe, umowy najmu, podatki, ściąganie należności, sporządza wszelkie wnioski i udziela porady prawnej.
A. RUNK
LESZNO, Dworcowa 36.

LESZNO (POZN.)
Telefon 236.

Pijeje premijowaną wodę mineralną „Komeniusza“ polecają przez lekarzy. I SZKADKI LESZNO

Jan Skrzypczak

mistrz kamien.-rzeźbiarski
Leszno, al. Mańkiewicza 5.
Oddział: ulica Osiecka 28
Pomniki Figury Nagrobki z różnego rodzaju kamieni.

Najtańsze kupno

walizek, kufrów bagażow., tek, torb szkolnych i rynkowych, torebek, portfel, portmonetek, parasoli, lasek itp. tylko w naszej firmie
W. Tomsza, Leszno
Rynek nr. 15.

DRUKI

wykonuje szybko i tanio
gustownie i dokładnie
Drukarnia Leszczyńska
LESZNO — UL. WOLNOŚCI 14

Bank Ludowy - Osieczna

Spółdz. z nieogran. odpowiedzialn.
przyjmuje wkłady oszczędnościowe począwszy od 1,- zł i płaci wysokie procenty oraz załatwia wszelk. czynności w zakresie bankowości wchodzące.
Telefon 23. Telefon 23.

Antoni Kaczmarek - Osieczna

Tel. 15 poleca Tel. 15
TOWARY KOLONIALNE DELIKATESY
Wina, wódki i spirytus monop. — Hurt. piw i lemoniady.
Skład żelaza i sprzętów gospodarczych.

MICHAŁ JEKEL - OSIECZNA

poleca
gotowe sypialki, jadalni, kuchnie, i t. p.
Wykonuje wszelkie prace budowlane solidnie.
Trumny stale na składzie. Niskie ceny i dogodne warunki spłaty.

PRZEDPŁATA: Na poczeki wraz z tygod. „Przyjaciół Rolnika“, „Ognisko Domowe“, dodatkami powieściowymi i dodatkami ilustrowanym z odnosz. do domu wliczenia z 5-piątami pocztowymi wynosi kwart 7,08 zł, mies. 2,36 zł, w kwespd. i agencjach mies. 2,00 zł, z odnoszeniem do domu 2,20 zł. Oddzielny numer 15 groszy.
OGŁOSZENIA: Wiersz milim. 1 lam. na str. 6 lam. 20 gr. Reklamy 1 lam. w dziale redakcyjnym 60 gr. Najmniejsze ogłoszenie kosztuje 2,00 zł. Przy częstym powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty odp. patnią. Za telefonizację podaje ogłoszenia nie przyjmujemy odpowiedzialności.
W razie przeszkód w zakładzie, spowodowan. wyższą ceną, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma a abonenci nie mają prawa do odszkodowania.

OGNISKO DOMOWE

TYGODNIK

Bezpłatny dodatek do „Głosu Leszczyńskiego” i „Głosu Polskiego”

Nr. 20.

Niedziela, dnia 17 maja 1931 r.

Rok VII

EWANGELJA

Sw. Jana rozdz. XV. (26—27) i rozdz. XVI. (1—4).
na Niedzielę 6-tą po Wielkiejnocy.

† A gdy przyjdzie Pocieszyciel, którego ja wam posłałem od Ojca, Ducha prawdy, który od Ojca pochodzi: on o mnie świadectwo dawać będzie. I wy świadectwo wydawać będziecie: bo ze mną od początku jesteście. Tom wam powiedział, abyście się nie gorszyli. Wylączą was z bóżnie, ale idźcie godzina, że przelotki, który was zabija, mniemać będzie, że czyni posługę Bogu. A to wam uczynią, iż nie znają Ojca ani mnie. Ale to wam powiedziałem: abyście, gdy godzina przyjdzie, wspomnieli na to, że ja wam powiedziałem.

W przeszły czwartek, w uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego, słyszeliśmy, jak Chrystus Pan z uczniami Swymi się pożegnał i wstąpił do nieba. Ciężkie, bolesne to rozstanie się z Jezusem dla Apostołów, ale krzepiła ich na duchu dana im przez Jezusa obietnica, że zesle im Pocieszyciela, zesle Ducha św., który z nimi będzie po wszystkie czasy. Wniebowstąpieniu Chrystusa Pana apostołowie i bojaźni przed żydami schronili się do wieczernika i tam przy zamkniętych drzwiach modlili się, prosząc gorąco Boga, aby jak najprędzej zesłał im obiecanego Ducha św., któryby ich oświecił, wzmocnił i pokazał drogę, którą dalej iść mieli.

Jak wiemy, w dzień Zielonych Świąt Duch św. zesłał na Apostołów, którzy odłąd nowymi stali się ludźmi. Z prostaczków, którzy słabo pojmowali naukę Jezusa, stali się mistrzami, że uczeni Żydzi i Poganowie poganiacy nie mogli wyjść z podziwu słysząc ich mówiących. Z ludzi słabych stali się bohaterami, nieustraszenie głosili wszędzie słowo Boże, nie o śmiecie, bardzo wiele cierpieć musieli, a nakoniec i śmierć ponieśli. Sprawdziły się więc słowa Ewangelji, które podaje nam dzisiejsza Ewangelja (Jan 15, 27): „I wy świadectwo wydawać będziecie”

Odłąd coraz więcej wzrastała liczba Apostołów, wyznawców wiary, choć Żydzi i poganie wszystkimi siłami, ogniem i mieczem, najwyższymi siłami starali się temu zapobiec. Krew męczenników lała się strumieniami, ale ta krew stała się najcenniejszymi nowymi wyznawców. Powstawały coraz liczniejsze szeregi wiernych, które pozwalały sobie zachować wszystko, co posiadały, ale wiary nikt im wyjąć nie zdołał. „Umrzeć możemy”, wolał ci wyznawcy, „ale zwyciężonymi być nie możemy”. — „Gdzie się podział ci prześladowcy, jaki był ich koniec, gdzie są dziś męczennicy? O tem dobrze

Bractwa drodził i dziś Kościół św. ma swoich przeciwników i dziś jest prześladowany, i dziś ci, którzy do tego Kościoła waleczącego należą, walczą i dziś jest świętym obowiązkiem wyznawcy Kościoła i zawsze będzie, ażeby

dał świadectwo o Jezusie, bo do wszystkich ludzi po wszystkie czasy stosują się te słowa Boskiego Mistrza: „I wy świadectwo wydawać będziecie”.

Jeżeli chcemy prawdziwymi być wyznawcami wiary świętej, trzeba przede wszystkim, żebyśmy sami nią nawskroś byli przejęci, żeby wiara nasza była tak mocna, niewzruszona jak skała. Nie wolno tu wątpić, być w niepewności. Wątpić, znaczy nie wierzyć, a kto nie wierzy, ten już jest osadzony, powiedział Pan Jezus, a więc nie jest prawdziwym wyznawcą Jezusa Chrystusa. Kto nie ma mocnej wiary, ten nie jest w możności wyznania jej otwarcie przed ludźmi. Słaba wiara nie może być naszą tarczą, o której św. Paweł pisze: „We wszystkim biorąc tarczę wiary, którą byście mogli wszystkie strzały ogniste onego złego pogasić”. Słaba wiara nie może być naszą bronią przeciwko pociskom i lekarstwem na utrapienia tego żywota. Tylko wiara mocna wszystko zwycięża i jest radością życia naszego, przewyższającą wszystkie radości tego świata. O taką wiarę mocną każdy z nas starać się powinien, bo taka tylko wiara Bogu się podobać może. Taka wiara, to wielka miłość od Boga, a o tę miłość wielką trzeba usilnie Boga prosić i używać wszystkich innych środków, które Kościół św. nam do tego podaje. Do tego przede wszystkim trzeba gruntownie poznać zasady wiary św. i pouczać się coraz więcej przez pilne słuchanie słowa Bożego i czytanie dobrych książek.

A zapytajmy siebie samych, czy u nas wszystkich jest taka mocna wiara, jak kamień, jak skała, i czy tak o nią się staramy, jak powinniśmy? Niestety u bardzo wielu ludzi i to we wszystkich warstwach społeczeństwa, wiara coraz słabsza się staje. Jakże mało takich, co dobrym przykładem być powinni dla drugich, stara się o pogłębienie swej wiary! Tak wiele ludzi uczy się rozumu i tych lekcji, nabywa rozmaitych wiadomości, które im pomagać mogą na tym świecie, a o najważniejszą naukę, która ma im dopomóc do życia wiecznego, zapominają, tekcewają ją sobie i wielką różnicę między prawdami religijnymi tak często się ośmiągają i porównują. Niema w nich mocnej wiary, bo jej i być nie może.

Uchowaj nas Boże, abyśmy mieli do lezby i do nieszczęśliwych należeć, co mają słabą wiarę; starajmy się przy pomocy Ducha świętego mieć zawsze wiarę mocną, ten skarb nasz najdroższy i najcenniejszy, czy to przez coraz więcej, czy to przez pilne uczęszczanie na kazania, czy też przez czytanie książek i pism religijnych.

Zewnętrzna ta wiara, wiara ustami głoszona, to nie maego, jak świadectwo, które naszą zewnętrzna wiarę ustami dajemy. Wyrażnie więc Apostół św. uczy, że nie wystarczy wiarę tylko w sercu zachować, ale ją trzeba i ustami wyznać. Komu wiara w krew i kości weszła, temu nie trudno wyznać ją i nazwonać czyli ustami. A jak często zdarza się osobom do bronięcia wiary naszej św. Starajmy

Wtedy, jako dobre dzieci Kościoła św., jako prawdziwi wyznawcy Chrystusowi w obronie św. wiary występować. Wszakże nie czynimy tego w złości ale z łagodnością, bo celem naszego jawnego wyznania wiary jest pouczenie błędzącego, a nie jego zawstydylenie. Nawet gdy potrzeba i ostrzej wystąpić, powinniśmy to nastąpić w duchu chrześcijańskiej miłości i w ten sposób, żeby każdy dobrze myślący czuł, że nie chodzi tu o własną osobę, ale o obronę świętości przekonania.

Lecz i to nie dosyć. Nie wystarczy wierzyć i wiarę tę ustami wyznać, trzeba jeszcze dobrych uczynków, trzeba „czynić wolę Ojca niebieskiego“, żeby być prawdziwym wyznawcą Chrystusa Pana i być zbawionym, bo wiara bez uczynków jest martwa. Aby iść drogą, potrzeba nam oczu i nóg. Tak samo, aby iść drogą doskonałości, drogą do nieba, potrzebujemy oczu wiary i nóg postępu tj. musimy postępować w wierze; żyć podług tej wiary. „Wiara bez uczynków, to lampa bez oleju“. „Co pomoże po katolicku wierzyć, a po pogańsku żyć?“. Żeby wiara była Boska, musi koniecznie obfitować w uczynki dobre. Żyć więc trzeba według nauki Jezusa, unikać grzechów, a ćwiczyć się w cnotach. Także to wygląda, gdy człowiek źle żyjący w obronie

wiary występuje, której uczynkami się zapiera, a ustami wyznaje? Czyż taki człowiek sam siebie nie oskarża przed Sędzią wiecznym?

Jak wygląda u nas ta masza wiara? Czy jest ona żywa? Jeżeli drzewo już liści, kwiecia i owocu nie wydaje, uważamy je za uschłe. Tak jest też i z wiarą. Jeżeli ona nas nie pobudza do unikania grzechu a ćwiczenia się w cnotach, martwa jest, bo niema w niej życia Bożego, Duch św. w nas wtenczas nie działa.

Wiemy, że na krótki czas tylko jesteśmy tu na ziemi, że „czas ucieka, śmierć goni, a wieczność nas czeka“. Wiemy, że „bojowaniem jest życie nasze na ziemi“ i bojowaniem pozostanie, póki to życie nasze trwa. Zauważył to już Job sprawiedliwy. Więc walczmy, jako należący do Kościoła walczącego, walczmy przy pomocy Boga ze szatanem, ze złym światem i naszym ciałem, bądźmy prawdziwymi wyznawcami Jezusa Chrystusa, niech wszystkie nasze myśli, słowa i uczynki ku niebu będą skierowane; spełniamy zawsze wolę Bożą, starajmy się jak najwięcej Bogu przypodobać, a Duch św. jak Apostołom, tak i nam będzie dopomagał, żebyśmy zawsze w życiu i śmierci „świadcstwo wydawali Jezusowi i za to nagrodę wieczną otrzymali. Amen“.

List pasterski Kardynała Prymasa Hiszpanji.

Oficjalny organ diecezji w Toledo ogłosił list pasterski Kardynała-Prymasa Hiszpanji o obowiązkach katolików w chwili obecnej, który przez niektóre agencje został zniekształcony.

Podług streszczenia, podanego przez „La Croix“, Kardynał oświadcza, że za czasów monarchji prawa Kościoła były zawsze respektowane. W dalszym ciągu list zawiera pełne uznanie wspomnianie Alfonsa XIII i przypomina, jego oddanie dla Stoicy Apostolskiej.

Zaznaczywszy, że Kościół musi zachować swój własny sąd o przyszłej formie rządu, Kardynał oświadcza gotowość współpracy z władzami świeckimi i daje wyraz nadziei, że prawa Kościoła będą szanowane. Co się tyczy obowiązków katolików, to Kardynał pisze: „Gdy wrogowie Królestwa Chrystusowego postępują zdecydowanie naprzód, żaden katolik nie powinien pozostać bezczynnym“.

Następnie list zaleca katolikom roztropność w postępowaniu politycznym: by w zgromadzeniach administracyjnych i politycznych znaleźli się ci, którzy najlepiej będą umieli bronić religii i ojczyzny. Znaczenie chwili obecnej jest tem większe, że zbliża się wybór kortezów konstytucyjnych, które zdecydują nie tylko o formie rządów, lecz także o innych niezmiernie dla Kościoła ważnych sprawach. Kardynał Prymas zwraca się z apelem do katolików zarówno republikanów, jak i monarchistów, prosząc by zjednoczyli się w obronie zagrożonego porządku społecznego i praw religii.

W zakończeniu list pasterski podkreśla, że w czasie przyszłych wyborów nie należy przywiązywać wagi do tendencji monarchistycznych lub republikanek. Ważną będzie jedynie obrona religii i porządku społecznego. (KAP.)

—o—

List ks. arcyb. Teodorowicza do Korfantego

z okazji 10-tej rocznicy powstania śląskiego

„Polonia“ ogłosiła następujący list Ks. Arcybiskupa Teodorowicza do piosła Wojciecha Korfantego, jako wodza ludu śląskiego i wodza powstania:

Wielmożny Panie!

Pamiętkowy obchód dziesięciolecia decyzji rozstrzygających o przyłączeniu Śląska do Polski, zarówno głosowanie ludności, jak powstanie — budzi we mnie zawsze żywe i zawsze silne wspomnienia, gdyżśmy to wszyscy z zapartym tchem przed laty dziesięciu śledzieli przebieg tak wielkich wydarzeń na Śląsku dla Polski.

Dzięki temu, że w czasie tym miałem sposobność stykać się z Panem, jak i z tymi, którzy z Panem pracowali, mogłem osądzić, nie już na podstawie opowiadań, ale zbliska i bezpośrednio ten tak dla dziejów nowych Polski doniosły czyn Pański. To co się stało o tym czasie było też i czynem i aktem wiekopomnym ludu śląskiego, zawsze duchem i sercem miłośniczym związanego z Polską i gotowego na największe ofiary, by jedność z nią chociażby za cenę krwi przeprowadzić. Ale i najpiękniejsze hufy walczących nie wygrywają bitwy bez wodza. Pan byleś tym wodzem, którego śmiałość, zdumiewająca inicjatywę, bystrość, orjentację, sprężystość i energję skojarzoną z darem organizacyjnym, podziwiali wszy-

scy. Pan przez lud śląski, a lud śląski przez Pana wygraliście sprawę Śląska.

W ten sposób związała się ona raz na zawsze i niepodzielnie z wolą Pańską i imieniem Pańskiem w historii.

Ile razy myślę o zasługach Pańskich dla Polski, myślę też o tem, co Pan musiał w ostatnich czasach wycierpieć. Wolalbym o tem nie wspominać. Są bowiem wspomnienia, które palą bólem, a zaryzmem wstydem, jakby bezosobnym dlatego, iż ból tym i wstydem współczesności naród. A ja jeśli nie chcę wygrzebywać tych przeżyć Pańskich od strony ziemskiej i ludzkiej, gdyż budzą one tylko ból i odrazę, to dla ukrzepienia Pana pragnąłbym wejrzeć w nie pod kątem dopustów i zamierzeń Bożych.

Polska nie tylko w epoce niewoli zapotrzebowała u najlepszych synów swoich krwi i męczeństwa ofiarnego, dla wyjednania zmiłowań Bożych nad narodem: potrzebuje ona, a nawet szczególnie potrzebuje i dzisiaj zertw ofiarnych przed Bogiem dla przejednania i dla upustu łask dla niej. Pan też wielką, płynącą z wiary, zrozumiał i publicznie stwierdził. Bo kiedy po uwiezieniu Pańskim, wróciłeś Pan na śląską ziemię, pierwszym okrzykiem Pańskim, dobytym z najboleśniejszych przeżyć

...bin duszy, był okrzyk: „To wszystko co prze-
cierpiałem, przecierpiałem dla Polski!“ Przez ten
okrzyk wzniósł się Pan ponad wszystko co oso-
ste, a zarazem wyraził Pan w słowach tych
przekonań w ekspiacyjną wartość cier-
nienia i jego rolę w służbie Ojczyzny.

Cały też charakter przeżyć Pańskich musi ma-
cie dzwonne wyrazne znamię takiego właśnie cier-
nienia.

Bo tylko Bóg jeden sprawić je może i sprawia,
to, co w zamierzeniach ludzkich miało się obró-
ku niszczeniu, obraca się wręcz przeciwnie na-
ro duchowe tych, których te zamierzenia dosię-
ły i na Pana właśnie znać tak widocznie to dzie-
ła Boże: znać je po takim wzniesieniu duszy,
na w chwilach najcięższych umie siebie zapom-

nieć dla miłości Polski, ale znać je jeszcze i po tem
że mi szczęścia i katusze i przejścia zamiast powalić
Pana i zgnieść, raczej podniosły Pana jeszcze du-
chow, tak, że w ogniu cierpienia skrzepiony staje
Pan z nowym zapalem przy warsztacie narodowej
pracy. W chwili dzisiejszej i w obchodzie dzisiej-
szym, który tak szczególnie Pańskim jest i do Pana
należy, pod wpływem tych myśli, z którymi się z
Panem dziele, zasyłam Panu życzenia, by Pan w
zdrowiu dobrem długo jeszcze służył narodowej
sprawie.

Niech Bóg błogosławi!

Z wyrazami oddanymi głębokiego poważania
X. TEODOROWICZ
Arcybiskup.

Lwów, dnia 2. maja 1931 r.

Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny w Dublinie

W roku 1932 z okazji międzynarodowego kon-
gresu eucharystycznego w Dublinie poczta irlandz-
ka wyda specjalny znaczek, który upamiętni to wiel-
kie wydarzenie w życiu Kościoła i Zielonej Wyspy.

Odbudowanie katedry zburzonej przez Niemców

W obecności dyrektora szkoły sztuk pięknych,
Leo, arcybiskupa Reims, kilku biskupów i lic-
nych duchowieństwa, odbyło się w mieście Sois-
sons poświęcenie katedry, odbudowanej po jej zbu-
rowieniu podczas wielkiej wojny.

Katedra ta pochodzi z XII stulecia. 26-go wrze-
śnia 1914 r. padł na nią pierwszy pocisk niemiec-
ki, po którym w ciągu szeregu miesięcy nastąpiło
systematyczne bombardowanie. Bombardowanie to
zniszczyło katedrę prawie doszczętnie.

Wspaniały historyczny zabytek odbudowany jest
dzięki staraniom francuskiego departa-
mentu sztuk pięknych.

Radjo.

Stacja nadawcza w Watykanie czynna jest obec-
nie w następujących godzinach: od 10—10.30 tele-
fonja, długości fal 19,84 m.; od 10.30—11.00 tele-
fonja, dl. fal 19,84 m.; od 19.00—19.30 telefonja,
dl. fal 50,26 m.; od 19.30—20.00 telegrafja, dl. fal
19,84 m.

Wszystkie terminy podane są według średnio-
europejskiego czasu. Jakkolwiek nie są to jeszcze
określane dane, można jednak zwykle o tej porze
mieć kontakt z Watykanem. (pp)

Radio Papieskie a Nuncjatury. Słoucha Aposto-
łowie czynią się posługiwać falami eteru w celu udo-
skonalenia organizacji kościelnej. Na żądanie Ojca
Przemyślnego Marconiego przystąpiły do sporządze-
nia aparatów nadawczo-odbiorczych przeznaczonych
dla nuncjatur apostolskich w stolicach państw całego
świata. Zastępcy papiescy we wszystkich krajach
mogli w najbliższym czasie odbierać w ozna-
czonych godzinach komunikaty i cyrkularze Sekre-
tariatu Stolicy Apostolskiej, nadawane na krótkiej
falach. Nastąpił stały kontakt Watykanu z nuncja-

Z nauki.

Fotografowanie atomu stało się najnowszą zdoby-
wką, dzięki badaniom laureata Nobla, pro-
f. Amerykańskiego A. H. Compton'a. Przepu-
ścił przez kryształ kalcytu promienie X i obli-
czył ich przełamanie we wnętrzu atomu otrzy-
mując. Compton, po sfotografowaniu za pomocą
tej metody, fotografację struktury atomu, który
został z krążących naokoło jądra (protomu)
elektronów. Prof. Compton obliczył, iż jeden atom
zawierałby od drugiego o jedną stumiljonowa
część więcej masy. (p)

Kryzys mieszkaniowy paraliżuje walkę z gruźlicą

Opinia Państwowej Naczelnej Rady Zdrowia. —
W ubiegły wtorek odbyło się w Warszawie w Mini-
sterstwie Spraw Wewnętrznych posiedzenie plenarne
Państwowej Naczelnej Rady Zdrowia, w którym
wzięły udział p. minister Składkowski.

Obradom przewodniczył dyrektor departamentu
służby zdrowia dr. Piestrzyński. Po wysłuchaniu
sprawozdań ośmiu sekcji Rady, oraz dyskusji nad
ustawą o praktyce lekarskiej i rozporządzeniem o
wyrobie i obrocie preparatów organoterapeutycz-
nych, oraz po omówieniu szeregu aktualnych spraw
z dziedziny higieny — Państwowa Naczelna Rada
Zdrowia stwierdziła, że walkę z gruźlicą i choroba-
mi zakaźnymi utrudnia niezmiernie głód mieszka-
niowy i efektywnych skutków tej walki oczekiwać
molej dopiero po dostarczeniu ludności zdrowych
mieszkań.

Ponadto Rada uchwaliła wniosek podkreślają-
cy, że pożądane jest scalenie w jedną organizację
wszystkich towarzystw, mających na celu walkę
z chorobami społecznymi, propagandę higieny, opie-
kę nad dziećmi itd.

Hygiena

Rady sławnego lekarza. W tych dniach zmarł
w Londynie głośny na całą Anglię lekarz Sir Al-
fred Downing Fripp w wieku lat 65. Był on nadwor-
nym lekarzem króla Edwarda VII i Jerzego V,
oraz naczelnym lekarzem olbrzymiego szpitala:
„Guy's Hospital“.

Sir Alfred Fripp znany był w Anglii z maksym,
które publikował na łamach pism angielskich. Nie-
które z tych maksym zyskały sobie wielką popular-
ność. Oto kilka maksym zmarłego lekarza królew-
skiego:

„Starajcie się być młodymi i pełnymi prostoty.
Przebywajcie dużo w towarzystwie dzieci“.

„Wybierajcie starannie swych przyjaciół i dbaj-
cie o to, by było im z wami jak najlepiej“.

„Pielęgnujcie zmysł humoru, który pozwoli wam
przezwyciężyć trudności życia i spojrzeć pogodnym
okiem na niepowodzenia“.

„Nie przypisujcie pieniądзом nadzwyczajnej wła-
dzy i nie przecenajcie ich wartości. Zdrowie, szczę-
ście, prawość — oto rzeczy więcej warte od pie-
niędzy“.

„Nie zatrzymujcie się nigdy z racji potknięcia i
niepowodzenia — i nie tracicie czasu na żal i na-
rzekania“.

Wszelkie prawa zastrzeżone.

Kącik językowy.

na ławce — w ławce.

Wielu z nas niepotrzebnie łamie sobie głowę py-
taniem jak właściwie będzie poprawniej: uczeń sie-
dzi w ławce, czy na ławce, on studjuje w uniwersy-
tecie, czy na uniwersytecie, w Liwie, czy na Litwie
itp. Przy używaniu: w czym lub na czym duża rola

odgrywa własne poczucie językowe: o ile np. za ławkę uważa się tylko długi sprzęt do siedzenia, to oczywiście lepiej mówić na ławce, o ile jednak, jak przy ławce szkolnej — ławką są obie części połączone: siedzenie i pulpit, to w istocie rzeczy lepiej odpowiada w ławce, zwłaszcza np. w zwrocie: siedzi w trzeciej ławce. Ale „uczeń siedzi na ławce“ nie jest oczywiście błędem językowym. Dla jego w uniwersytecie wileńskim położonych zasług (Mochnacki — Dzieła).

Świeżą hańbą swych chartów mieli na pamięci (Mickiewicz — Pan Tadeusz). W Litwie zwłaszcza, w Lubelskiej ziemi, Wielkiej i Małej Polsce, w Prusiech bliźnią Przenajświętszą Trójcą (Skarga — Kazania). Nie czuje się na siłach Mości Dobrodzieju (Fredro).

Upada projekt zdobyczy, którą ułatwiał nieprzyjacieli uszczuplony w siłę. (Mochnacki).

„służyć przy wojsku“

Jednym z najczęściej powtarzanych błędów w życiu codziennym jest wyrażenie służyć przy wojsku, „byli przy wojsku“, „jest przy artylerji“, „przy piechocie“ itp. zamiast prawidłowego wyrażenia: służyć w wojsku, służyć w ulanach itp.

Język polski nie zna podobnych wyrazów, jak służyć przy czem; zwrot ten jest obcy duchowi języka polskiego. Podobnie błędnym zwrotem wyrażenia: przy gimnazjum Królowej Jadwigi, profesor przy uniwersytecie, zamiast nauczyciel gimnazjum Królowej Jadwigi, profesor uniwersytetu. W ten sposób mówiąc, jak: służyć przy czem, wyrażamy pojęcie czegoś podrzędnego, pomocniczego.

Np. „Była przy haremie, nie w haremie, bo miała dopiero dwanaście lat“ (Sienkiewicz). Powyższe wyrażenie nie jest błędne, ponieważ: była przy haremie oznacza stanowisko drugorzędne. Sienkiewicz wyrażenie w drugiej części przytoczonego zdania różnicę tę wyjaśnia.

Nie będzie błędem powiedzenie: „Czeladź obżowa przy wojsku składała się...“

„mikroskopijny“

Jak się mówi: mikroskopijny, mikroskopiczny, czy mikroskopowy. Pomiedzy tymi wyrazami jest pewna zasadnicza różnica. Mikroskopijny oznacza według Słownika Warszawskiego „tylko przez mikroskop widzialny, drobny“. Mikroskopowy jest to coś, co należy, lub jest częścią składową przyrządu mikroskopu, przy pomocy mikroskopu otrzymamy, posługujący się mikroskopem (Słownik Warszawski). Mikroskopiczny, aczkolwiek błędem nie jest, jednak wyszedł z użycia, a oznaczałby pewną właściwość mikroskopika tj. uczonego, używającego mikroskopu.

„morgów — morg“

W Wielkopolsce i na Pomorzu mówią powszechnie „morg“, pięć morg ziem — Czy to jest błędem? Nie; morg zamiast morgów ma za sobą starszą tradycję językową. Słownik ortograficzny Łosia zna tylko wyrażenie morg (dopełniacz liczby mnogiej). Obie zatem formy są poprawne.

Czy się mówi morg (o) czy morg (ó). Teoretycznie rzecz biorąc, może morg (przez o), jako forma prawdopodobnie starsza i zgodna z niemieckim swym źródłem: der Morgen. W słowniku ortograficznym Arcta obok morg dopuszcza także morg oraz morgę. (Np. mam morg ziemi, morg ziemi, lub morgę ziemi).

Trzęsienie ziemi w Anglii.

W związku z ostatnim trzęsieniem ziemi w dniu 4. maja w Lancashire w Anglii, które objęło przestrzeń 20 mil wokół Manchesteru i zniszczyło 800 domów, pisma angielskie wyliczają największe katastrofy tego rodzaju, które dotknęły Wielką Brytanię. Wielkie ruchy skorupy ziemskiej dają się w niektórych częściach Anglii odczuwać bardzo czę-

sto, przeważnie nie zwraca się jednak na nie uwagę. Największe trzęsienie ziemi dotknęło Anglię w r. 1384. Ofiarą tej katastrofy padło 31 kościołów i 1213 innych budynków. W r. 1875 trzęsienie ziemi nawiedziło hrabstwo Herefordshire, niszczyło przeszło 2.000 budynków. Trzęsienie w r. 1926 odczuć w 22 hrabstwach w Anglii i Walji i jalo przestrzeń 16.000 mil kwadratowych.

Serce po prawej stronie

Nie są wprawdzie rzadkością wypadki, że u człowieka serce znajduje się nie po lewej, lecz po prawej stronie. Ale chyba po raz pierwszy zobaczył takie organizmu stwierdzono u starca 81-letniego, który pomimo tak długiego życia nic o tem nie wiedział.

Starzec ten, mieszkający w kantonie berniejskim w Szwajcarii, zgłosił się w tych dniach po porady do jednego z lekarzów w Bernie.

Badając pacjenta, lekarz stwierdził zdumienie, że starzec posiada serce po prawej, a wątrobę po lewej stronie i że nic o tem nie wie.

Dopiero gdy okazało się, że pacjent nigdy nie chorował poważnie i nigdy nie odczuwał bólu serca, można było sobie wytłumaczyć ten rzadki w medycynie wypadek.

Walka z długą suknią.

W Londynie odbył się kongres związków, w których na straży praw obywatelskich, który zabiegał o czyiś obrady dziwną rezolucją, miało miejsce protestem przeciw wprowadzeniu mody długich sukien. Liczne delegatki zostały wezwane, by z energią odparły powrót mody długiej sukni, zamach na wygodę i wolność kobiety, która, bezwolna owca poddaje się kanonom mody. Kobiety nie zdają sobie z tego sprawy, do jakiego stopnia długa suknia oddaje je z powrotem w dłoń niewolę. To nie przypadek, stwierdza rezolucja kongresu, że wolność pod względem politycznym i społecznym zakwitła w całej pełni właśnie z chwilą usunięcia dawnych uciążliwych strojów kobiecych.

Krzyżówka.



Znaczenie wyrazów pionowych: 1) miasto w Turcji, 2) rzeka w Europie, 3) „kocham“ w języku martwym; wyrazów poziomych: 1) gatunek papirusu, 2) bohaterka polska, 3) zaimek rodzajowy.

Rozwiązania należy nadsyłać do dnia 20. maja.

Rozwiązanie z nr. 19.

Kor — de — las.

Nagrody otrzymały: Halina D-ska z Leszna i Zygmunta z Krotoszyna.

—o—

WESOŁY KAČIK

Flagmatyk.

Żona po powrocie do domu:

— Zaowna nadymiles papierosiskami, że chać nie sposób.

— Ano — odpowiada mąż — pożycz jeszcze lat, a do tego czasu wynajdą napewno tytoniu dymne.

PRZEGLĄD TYGODNIOWY

BEZPŁATNY DODATEK ILUSTROWANY

GŁOSU LESZCZYŃSKIEGO I GŁOSU POLSKIEGO

NIEDZIELA, 17 MAJA 1931 r.

ŚWIĘTO WIOSNY



Tradycyjny pochód historyczny „królowej wiosny” w otoczeniu giermków, szambelanów oraz całego dworu, przeciąga ulicami jednym z miasteczek bretońskich.



Gorąco witani przez tłumy publiczności — b. powstańcy górnośląscy defilują przed P. Prezydentem Rzeczypospolitej.



P. Prezydent Mościcki wypuszcza gołębia w chwili rozpoczęcia uroczystości śląskich w Katowicach.



1) Tow. Gimnast. Sokół w Rawiczu podczas defilady w dn. 3 maja. 2) Grupa uczestników biegu okrężnego w Rawiczu. 3) Izurek szkolny Seminarjum w Rawiczu w defiladzie. 4) Grupa harcerzy w defiladzie w dn. 3 maja w Rawiczu.

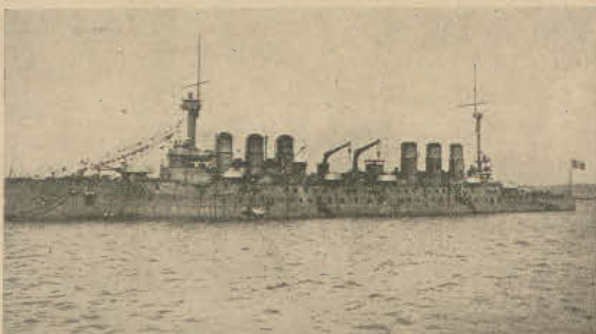


Do Warszawy przybył znakomity fizyk holenderski, dr. Wilhelm H. Keesom, prof. i dyr. Instytutu Kryogenicznego uniwersytetu w Lejdzie (trzeci od lewej). Prof. Keesom przybył do Warszawy na zaproszenie Polskiego Towarzystwa Fizycznego i wygłosi w Politechnice Warszawskiej szereg wykładów



Budowa tunelu w górach alpejskich.

Z ARCHITEKTURY



Sprawa zbrojeń morskich jest wiecznie otwartą kwestją. Pomimo pacyfistycznych hasel, wszystkie państwa dbają o jak największy rozwój floty wojennej i handlowej.



Gmach polskiej wytwórni papierów wartościowych w stolicy, dzieło arch. Antoniego Dygata, który za tę budowę otrzymał dyplom honorowy na wystawie XIII Międzynarodowego Kongresu Architektów w Budapeszcie.



Obserwacje na kole

Spójrz oto odbiorca
Tak wygląda ostatni
największy sukces techniczny
jowej

Ekradyna

Marco

Polskie Zakłady
sp. akc.
DYREKCJA I FABRYKA
WARSZAWA, NARBIŃSKA 10
Odździał
Warszawa, Marszałkowska 100
Piotrkowska 84. Lwów, ...



Człowiek - monstrum, pokazywany w jednym z muzeów patologicznych.



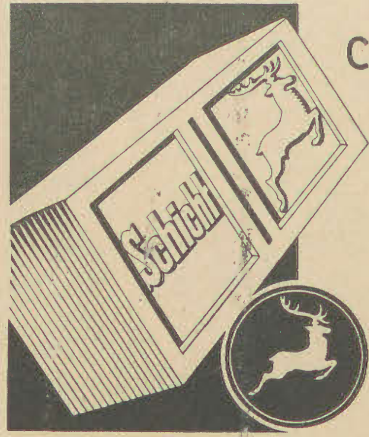
Dom księży emerytów w Łowiczu, rok 1582.



Molo w Gdyni.



Hydroplan w Gdyni.



Czyste surowce
czyste mydło
idealnie
czysta bielizna

**MYDŁO
JELEŃ
SCHICH**



O zmroku: stado pięknych krów rasowych w wodopoju.



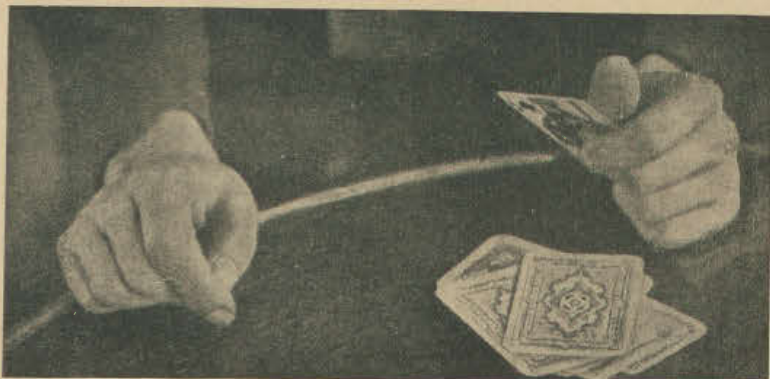
Ślub Maharadży Penhabu. Na zdjęciu ów dostojnik hinduski i jego młoda żona.



— Bój się Boga, Piotrusiu, jak ty wyglądasz? Cóżś robił właściwie?
— Pałilem tajkę pokoju, ma-
mo!



Morskie Oko.



Jak niebezpiecznie jest grać w karty z nieznanymi! „Magiczne” sztuki z kartami jednego z szulerów londyńskich.



Na nadchodzący sezon letni modele sukienek z niedrogich krajowców i płótna jedwabnego.

Modele firmy „Bracia Jabłkowscy” Warszawa